Nr. 293. Wtorek, 23 Grudnia 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., **pocztą 32 K.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K, **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik", prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Od Redakcyi.

Staraniem naszem będzie rozszerzyć w roku 1903 dział felietonowy. Zamierzamy umieszczać równocześnie dwie powieści oryginalne polskie i jedną tłómaczoną lub streszczoną z utworów najcelniejszych literatury zagranicznej.

Na czele pisarzy polskich, których zaszczytne współpracownictwo mamy zapewnione, z radością i dumą wymienić możemy nazwisko tego, którego sława obiega świat cały a którego czci i kocha nasz naród, — nazwisko:

HENRYKA SIENKIEWICZA.

Powieść jego najnowszą p. t.:

„NA POLU CHWAŁY"

drukować będziemy niewątpliwie w roku 1903.

Oprócz tego utworu autora „Krzyżaków" zamieścimy w felietonie współczesną powieść p. t.:

HAJOTY

„BŁĘKITNA KOPERTA"

powieść historyczną

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO

p. t. **„O MITRĘ HOSPODARSKĄ"**

a nadto powieści i nowele Elizy Orzeszkowej, Gabryeli Zapolskiej-Janowskiej, Maryana Gawalewicza i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany hr. Gołuchowski!

Uwalniam wspólnego Ministra wojny generała kawaleryi Edmunda barona Krieghammera, na jego prośbę z zajmowanej przez niego posady.

Wiedeń, 17 grudnia 1902.

Franciszek Józef w. r.

Gołuchowski w. r.

Kochany hr. Gołuchowski!

Mianuję generał-porucznika Henryka Pitreicha, zastępcę szefa sztabu generalnego, wspólnym Ministrem wojny.

Wiedeń, 18 grudnia 1902.

Franciszek Józef w. r.

Gołuchowski w. r.

Kochany generale kawaleryi baronie Krieghammer!

Już przed rokiem przeszło a w ostatnim czasie ponownie przedłożyłeś Mi Pan prośbę o uwolnienie Pana w odpowiednim czasie od ciężkiego obowiązku połączonego z Pańskim urzędem.

Sprawując przeszło pięćdziesiąt trzy lata czynną służbę w Mojem wojsku, a od lat dziewięciu prowadząc tak bardzo odpowiedzialny zarząd wojenny, zasłużyłeś Pan na względy, bez których w podeszłych latach nie może być mowy o utrzymaniu zdrowia.

Czyniąc tedy zadość Pańskiej prośbie o przeniesienie Pana w łasce w stan spoczynku, mam w najwdzięczniejszej pamięci Pańską wielostronnie znakomitą służbę podczas pokoju i w wojnie. Życzę najserdeczniej, aby rzut oka na nią sprawiał Panu taką samą satysfakcyę, jak ponowny wyraz Mojego zadowolenia i zapewnienia Mojej trwałej życzliwości.

Wiedeń, 17 grudnia 1902.

Franciszek Józef w. r.

Gołuchowski w. r.

Kochany generale-poruczniku Pitreich!

Mianuję Pana Moim wspólnym Ministrem wojny.

Wiedeń, 18 grudnia 1902.

Franciszek Józef w. r.

Gołuchowski w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej VI. klasę rangi dyrektorom państwowych szkół średnich: Edwardowi Charkiewiczowi, dyrektorowi gimnazyum akademickiego we Lwowie; Michałowi Rembaczowi, dyrektorowi szkoły realnej w Tarnopolu; Józefowi Skupniewiczowi, radcy szkolnemu dyrektorowi gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi; radcy szkolnemu Tomaszowi Sołtysikowi, dyrektorowi III. gimnazyum w Krakowie, dr. Franciszkowi Tomaszewskiemu, dyrektorowi gimnazyum w Samborze i Józefowi Wójcikowi, dyrektorowi gimnazyum w Jarosławiu.

C. k. galic. Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała ukończonego ucznia szkoły średniej, Michała Kuprowskiego, praktykantem pocztowym dla Sambora.

---

7)

Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancyę Okraszewską.

III.

(Ciąg dalszy).

Matka księcia, zimna i sztywna, zarzucała jej przesadę; potrzebnem było według niej więcej powagi, więcej spokoju. Pewnego poranku księżna spotkała się z teściową i rzekła jej naiwnie, że była obecną przy obudzeniu Marka Antoniusza.

— Moja droga! rzekła patrycyuszka — do dziś dnia książęta Savelli nie były nigdy niańkami. Ranki winny być poświęcone kościołowi i ubogim. Bądź uważną, byś przez zbytek czułości, nie straciła na powadze u dzieci.

Podniosła zdziwione oczy na teściowę, schyliła potem czoło, pytając siebie, jakim sposobem pohamuje popędy serca do dzieci. Tę gorącą miłość, jaką czuła dla nich, zaczerpnęła przecież w całości, w sercu swej matki, wiedziała, że ilekroć się do niej przytuliła w ciężkiej chwili życia, zawsze w niej znalazła pociechę i pomoc — a jednak mimo tej czułości matczynej dla niej, nie mniej ją szanowała i czciła....

Pomyślała ze smutkiem o dalekiej ojczyźnie porzuconej, pozbawionej słońca gorącego, o ciemnych, nieskończonych lasach, o niebie szarem i zachmurzonem — a jednak ie czuła tam nigdy zimna, ogrzana serdecznością swoich i ciepłem rodzinnem. Przypominała sobie te miłe chwile, jak to się siedziało nieraz, w zimie o szarej godzinie przy kominku, w gronie rodzinnem, a ogień wesoło strzelał i syczał, jakby chcąc zagłuszyć podmuchy wichury śnieżnej za oknami. Spojrzała teraz dokoła: piękne i duże były sale pałacu Savellich, z okien widziała, jak pałało słońce na błękicie niebieskim, uczuła się jednak owioniętą jakimś chłodnym, obcym powiewem. Cicha wszakże z natury i posłuszna, co ranek po tej rozmowie odwiedzała ubogich, według tradycyi w rodzinie Savellich. Dzieci widywała tylko o pewnych i wyznaczonych godzinach.

Po obiedzie szła z niemi do galeryi ze starymi portretami familijnymi i opowiadała im dzieje ich wielkich przodków. Do tych opowiadań przyłączała czasem, jakiś czyn własnej rodziny, czyn waleczny, fantastyczny, podobny do legendy. Były to opisy walk, krwawych bitew, czyny pełne odwagi lub sławne zwycięztwa.

Donna Katarzyna zasypiała zmęczona słuchaniem, podczas gdy Marek Antonjusz zagłębiał się ciekawie w tę daleką przeszłość. Półgłosem, by nie zbudzić uśpionej, rozmawiała dalej matka z synem. Wlewała ona w duszę pacholęcia własne ideały i zapały promienne. I spieszyła niejako chcąc dopełnić powołania swego, jakby w obawie jakowejś przeszkody. Czasem nadchodził książę i gromił to, co nazywał niedorzecznościami. Dzieci wtedy zwracały się zdziwione to do ojca to do matki, która czerpała odwagę w pocałunku złożonym na kędzierzawej główce Marka Antoniusza.

IV.

Po śmierci teściowej, księżna Savelli postanowiła zdobyć serce męża. Użyła wszystkich ponęt jakiemi włada kobieta. Z przepysznej siedziby Savellich stworzyła arcydzieło wykwintu i gustu. Sama zaczęła się ubierać bogato i strojnie. Wprowadziła w domu Savellich obyczaje pańskiej gościnności, odznaczające jej rodaków. Z grona przyjaciółek wybrała te, które słynęły pięknością i dowcipem, dom jej stał się pożądanym dla wszystkich. Lecz nie zatrzymała niestety w nim księżna męża, zniewolić go nie zdołała do ukochania żony i dzieci.

Zrozumiała z czasem, że błędną obrała drogę, dla męża jej dużo więcej powabu i uroku miał szczery głośny śmiech najprostszej choćiażby kobiety, byleby ładne zęby miała, a usta czerwone, byleby młodą, a jędrną była i kształtną, aniżeli najbardziej stylowe wdzięki etykietalnej żony jego i nudne obowiązki rodzinne.

Donnę Katarzynę oddano na wychowanie do klasztoru — Marek Antoniusz zaś wstąpił do kollegium Jezuitów. Księżna pragnęła sama wychować dzieci, aby wspólne pożycie ściśniało więzy braterskie na całe życie, lecz musiała się wyrzec uskutecznienia tego życzenia i widzieć dzieci swe nietylko rozłączone, ale oddalone jedno od drugiego, a siebie skazaną na rzadkie tylko etykietalne ich odwiedzanie.

Jej biedne serce zranione, zawiedzione w nadziejach żony, w miłości matki, zastygło niejako i zamilkło. Młoda i piękna, usunęła się od świata, starając się nieść ulgę w cudzej niedoli, aby w tem zajęciu zapomnieć o własnej.

Odwiedzała biednych i kościoły, modliła się gorąco, lecz nie znalazła otuchy. Dobroczynność — obowiązek narzucony, który spełniała sumiennie, nie pocieszał jej tym duchowym spokojem, którego zaznają powołani. Gdy dawała z własnego dostatku, nie odmawiając sobie w niczem, gdy pocieszała i uspokajała innych, rozmyślała o sobie, a własną nędzę jeszcze widziała większą.

W tym nastroju duszy zastała matkę Donna Katarzyna powróciwszy z klasztoru w siedmnastym roku życia.

Zdało się wtedy księżnej, że będzie swobodniejszą, i że zazna trochę szczęścia, za którem tak długo wzdychała, lecz nie zrozumiały siebie te dwa charaktery. Księżna, czuła i szczera, choć przygnębiona okolicznościami, znalazła córkę zimną, obojętną, o pewnym rodzaju przykrej nieśmiałości, podobnej do chytrości lub bojaźni.

Po nieudałej próbie zbliżenia z córką, wróciła księżna do swego apatycznego nastroju; zmęczona tylu zawodami, nie chciała się narazić na nowe.

Po wyjściu z klasztoru, powierzono Donnę Katarzynę nauczycielce Angielce, która miała dokończyć jej wykształcenia.

Codzień budzono ją o tej samej godzinie. Słuchała Mszy św. odprawianej przez kapelana w pałacowej kaplicy, brała lekcye muzyki i malarstwa. Około południa udawała się Donna Katarzyna do saloniku matki, którą znajdowała zawsze siedzącą na tem samem miejscu z robotą w ręku. Księżna przyglądała się jej spokojnie, całowała w czoło i czasem westchnęła. Po śniadaniu Donna Katarzyna wyjeżdżała z nauczycielką z domu; najprzód udawały się na czterdziestogodzinne nabożeństwo *), potem na Pincio lub do willi Borghese, gdzie wysiadały z powozu dla przechadzki. Powróciwszy do domu, panna brała haftowanie do ręki, a nauczycielka głośno czytała. Po dwóch latach podobnego życia zależnego i rutynowego, zdecydowano w rodzinie, szukać dla księżniczki męża. Nie piękna, ani powabna, ani też dowcipna, Donna Katarzyna nie miała w sobie nic pociągającego i niczem się nie mogła podobać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) W Rzymie nieprzerwanie jest wystawiony P. N. Sakrament. Gdy się w jednym kościele kończy czterdziestogodzinne nabożeństwo, natychmiast rozpoczyna się w drugim.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 grudnia.

Dziennik rozporządzeń wojskowych i *Wiener Ztg.* ogłaszają dwa Najwyższe pisma odręczne, z których jedno uwalnia generała kawaleryi Krieghammera z dzierżonej od lat dziewięciu posady wspólnego Ministra wojny, drugie zaś mianuje jego następcą szefa sztabu generalnego generał-porucznika Henryka Pitreicha.

Prasa wiedeńska rozpatrując dziewięcioletnią działalność schodzącego z widowni Ministra, zaznacza, iż generał Krieghammer przejął po swoim poprzedniku generale Bauerze szereg niezałatwionych kwestyj. Do nich zaliczyć należy w pierwszym rzędzie oczekiwaną już wówczas nową wojskową procedurę karną, podwyższenie gaży oficerom, nowe uzbrojenie dwóch głównych broni, piechoty i artyleryi polnej, wreszcie reorganizacyę tej drugiej. W ciągu urzędowania barona Krieghammera przybyły nowe kwestye, wobec których, chociaż nie wymagały one bezwarunkowo załatwienia, musiał Zarząd wojenny zająć odpowiednie stanowisko, a do tych należy zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej i zmiana ustawy wojskowej. Niektóre z tych kwestyi powiodło się gen. Krieghammerowi załatwić i tak między innemi gaże oficerskie zostały podwyższone, chociaż nie w takiej mierze jak tego oczekiwano, a piechota otrzymała nowe karabiny. Natomiast mniej szczęśliwym był co do innych głównych kwestyj. Austro-Węgry nie posiadają dotychczas nowego działa polowego i posługują się starym modelem, zaadoptowanym przed pięcioma laty, nie weszła dotychczas w życie reorganizacya artyleryi polowej, nie zaprowadzono dotąd nowej wojskowej procedury karnej, chociaż co prawda jest ona już przygotowaną i oddaną do rozpatrzenia interesowanym Ministrom; w zawieszeniu jest wreszcie zmiana ustawy wojskowej, względnie podwyższenie kontyngentu rekruta, co miało nastąpić w tym jeszcze roku, przynajmniej o ile to odnosi się do powołania pod broń rekrutów zapasowych.

Nie ma wszakże wątpliwości, że wszystkie powyższe kwestye znajdują się już w stadyum bliskiego sfinalizowania, a przeto m[illegible]

h[illegible]

w[illegible]

je[illegible]

I [illegible] ostatecznej organizacyi wojsk technicznych i artyleryi fortecznej, zniesiono uciążliwe kursa oficerów sztabowych, uzyskano od Delegacyi potrzebne sumy na pomnożenie korpusu oficerskiego, podniesienie poziomu wykształcenia korpusu podoficerskiego i polepszenie wiktu żołnierskiego, podwyższono premje służbowe, odprawy dla podoficerów oraz dodatki dla kapitanów z tytułu wieku. Szczególną pieczołowitością otaczał generał Krieghammer wojskowe szkoły i zakłady wychowawcze. Za jego rządów powołano do życia sześć nowych szkół wojskowych, urządzono administracyjne kursa fachowe, zorganizowano nowy zakład dla jeźdźców i kołowników wreszcie lekarską szkołę aplikacyjną mającą na celu rozwój wyższego wykształcenia lekarzy. Do organizatorskiej działalności generała Krieghammera zaliczyć należy między innemi także usystemizowanie sztabów przy piechocie, wykończenie organizacyi bośniacko-hercegowińskich pułków, wreszcie zaopatrzenie w konie kapitanów piechoty. Armia nie posuwała się wprawdzie w swym rozwoju w tak szybkiem tempie jak gdzieindziej, robiła jednak ciągle postępy, a co się dało osiągnąć skromnymi środkami to osiągnięto. Miarą zaś tego postępu było stopniowe w ostatniem dziesięcioleciu wzrastanie budżetu wojskowego. Gdy w ostatnim roku rządów ś. p. Ministra Bauera budżet ten wynosił nieco po nad 127 milionów złr., oddaje baron Krieghammer swojemu następcy budżet wynoszący przeszło 153 mil. złr.

Streszczając działalność ustępującego Ministra wojny, *Fremdenblatt* przychodzi do wniosku, że dzięki jego gorliwym i energicznym staraniom armia utrzymała się na wyżynie nowoczesnych wymagań, niepowiodło mu się jednak osiągnąć w kilku ważnych kwestyach pożądanego rezultatu. Jego żołnierska, niekiedy szorstka natura nieprzyczyniała się bynajmniej do zjednywania mu licznego zastępu przyjaciół, a nieszczęśliwy zbieg nieodzownych wielkich żądań kredytowych, z nieobliczalnymi, trudnymi do pokonania politycznymi i narodowymi stosunkami, nie mógł mu zjednać takich sympatyj w opinii publicznej, jakich potrzebuje minister wojny, jeśli pragnie, aby jego działalność była uwieńczoną trwale, pomyślnem powodzeniem.

Lecz także w niektórych kwestyach osobistych niepotrafił on w skutek swojej postawy, niedostępnej bezwarunkowo wszelkim koncesyom, stać się w tym stopniu miłym światu cywilnemu i wojskowemu, jakby to było pożądanem. W każdym razie była to wybitna osobistość, przy której ocenieniu nie należy zapominać o niekorzystnych stosunkach, wśród jakich została powołana do działania.

* * *

Nowy wspólny Minister wojny generał-porucznik Henryk Pitreich, należał od chwili ukończenia szkoły wojennej prawie nieprzerwanie do sztabu generalnego. Jako taki był zatrudnionym na szczególniej ważnych stanowiskach, między innemi w biurze dla prac operacyjnych, i jako szef biura [illegible]

[illegible]

nister sposobność zapoznać się ze wszystkiemi właściwościami austryackiego mechanizmu wojskowego i uchodzi też za znakomitego znawcę organizacyi armii i jej potrzeb. Pod względem osobistym zaś ma on opinię szefa nader względnego i wyrozumiałego, który życzenia i potrzeby podwładnych mu oficerów i żołnierzy jest gotów zawsze z największą życzliwością rozważyć i w miarę możności uwzględniać.

Generał-porucznik Pitreich urodził się 10 lipca 1841 w Lublanie. Po ukończeniu Akademii inżynieryi, brał udział w wojnie roku 1866, jako porucznik. Po wojnie odbył studya w najwyższej szkole wojskowej w Wiedniu. W kwietniu r. 1871 otrzymał rangę kapitana i został przydzielony do sztabu generalnego, a w r. 1876 powołany do świeżo wówczas uformowanego korpusu sztabu generalnego. Tam pozostał do roku 1883, w którym powierzono mu kierownictwo 5 oddziału w Ministerstwie wojny. Stanowisko to piastował przez lat 5 do roku 1888. W październiku tego roku przeznaczony został do pełnienia służby w pułku piechoty nr. 72 imienia barona Dormusa, a w marcu 1889 objął komendę tego pułku. Jako pułkownik powołany został w r. 1890 na stanowisko szefa biura prezydyalnego w Ministerstwie wojny, na którem pozostał — od r. 1891 w randze generał-majora — aż do kwietnia r. 1895. W tym czasie powierzono mu komendę 24 dywizyi piechoty w Przemyślu, a wkrótce potem otrzymał nominacyę na generał-porucznika. W styczniu r. 1896 objął zastępstwo szefa sztabu generalnego br. Becka, które to funkcye spełniał aż do chwili objęcia obecnie teki Ministra wojny.

Generał-porucznik Pitreich jest rzeczywistym c. i k. tajnym radcą i kawalerem orderu Korony Żelaznej III. klasy i orderu Leopolda. Prócz tego posiada wiele odznaczeń zagranicznych, jak krzyż komandorski francuskiej legii honorowej, król. duńskiego orderu Danebroga i król. szedzkiego orderu Miecza, dalej krzyż kawalerski król. pruskiego orderu Czerwonego Orła i orderu Korony, ces. rossyjskiego orderu św. Anny i wielki krzyż oficerski król. rumuńskiego orderu Gwiazdy.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 16 grudnia.

(Pogadanka ekonomiczna).

Sprawa cukrowa znów stała się dla Monarchii bardzo aktualną. Parlamenty muszą w najbliższym czasie zająć się ratyfikacyą konwencyi brukselskiej, oraz projektem ustawy o podatku spożywczym od cukru, zawierającym ogólne zasady przyszłego urządzenia stosunków wewnętrznych produkcyi cukrowniczej. Wkrótce przyłączy się do tego projekt ustawy o indywidualnym rozdziale [illegible]

[illegible] zie [illegible] ją [illegible] e [illegible] i [illegible] jęcia zdane na łaskę i niełaskę międzynarodowej komisyi cukrowej.

Treść konwencyi brukselskiej, jej cele i prawdopodobne skutki są znane. Wiadomo też powszechnie, że nieprzystąpienie do niej pociągnęłoby za sobą fatalne skutki dla cukrownictwa austro-węgierskiego, dla którego zamknęłyby się wówczas prędko — w skutek ceł karnych (w wysokości premii jawnej, oraz premii ukrytej w cle przywozowem) — targ angielski, absorbujący dziś 40 prc. naszego eksportu. O nowych rynkach zbytu trudno byłoby myśleć. Natomiast przystąpienie do konwencyi nie pogorszy wcale naszych warunków konkurencyjnych na targu światowym w porównaniu z Niemcami i Francyą. Oba te państwa bowiem dają obecnie premie o wiele wyższe, niż Monarchia. Konkurencya cukru trzcinowego nie może zbyt prędko dać się we znaki produkcyi europejskiej. Szczególne warunki produkcyi w krajach podzwrotnikowych sprawiają, że rozwój jej może być tylko powolny nawet po zniesieniu premii na cukier buraczany w państwach europejskich. Klęski elementarne, o których rozmiarach nie możemy mieć tutaj dobrego wyobrażenia, bardzo często wstrzymują ten rozwój na całe lata. Zresztą dla cukru trzcinowego otworzą się jeszcze coraz rozleglejsze pola zbytu w Azyi.

Ustawa o podatku cukrowym, stanowiąca aneks konwencyi brukselskiej, zawiera najpierw postanowienia, których celem jest wykonanie tej konwenwencyi — a więc zniesienie premii eksportowych od d. 1 września 1903 i zniżenie cła przywozowego z 11 złr. w złocie dla rafinadyn, a 6 złr. w złocie dla cukru surowego do 6 franków, dla cukru konsumcyjnego, 5 i pół franków dla cukru surowego. Dalej zawiera rzeczona ustawa postanowienia przejściowe o premiach eksportowych na obecną kampanię (1902/3), która będzie trwała 13 miesięcy od d. 1 sierpnia 1902 do 1 września 1903. W skutek tego dotychczasowa suma premii — 18 milionów koron rocznie — podwyższa się na tę kampanię o 1 i pół miliona koron. Ze względu na to, że w ostatnich czasach przed wejściem konwencyi w życie rozwinie się zapewne forsowny eksport, któremu należy zapewnić premię w tej efektywnej wysokości, jaka wypadła w ubiegłym roku, podwyższa się sumę premii jeszcze o dalsze 1 i pół miliona koron, razem do 21 milionów koron. Ponieważ cukrownie starałyby się przed dniem 1 września 1903 wywieść jak najwięcej, chcąc wyzyskać premie, i wobec tego zachodziłaby obawa ogołocenia targu wewnętrznego z zapasów, oraz nienaturalnego spadku ceny na targu światowym, — przeto przewidziano w projekcie, że cukrownie mogą cukier premiowany przed owym terminem wywieść później, już po jego upływie, a tymczasem trzymać go w składach, z których zresztą za zwrotem premii i za opłatą podatku spożywczego będą mogły wprowadzić go w obrót wewnętrzny. Celem tego postanowienia jest uwolnienie producentów od przymusu eksportowania po niskich cenach, tem samem też zapewnienie targowi wewnętrznemu pewnych zapasów. Rząd będzie jednak mógł każdej chwili zażądać od producenta, by cukier, o który chodzi, bądź wywiózł, bądź poddał opodatkowaniu dla konsumcyi wewnętrznej. Postanowienie to ma zapobiedz, by stan prowizoryczny, stworzony dla chwilowej potrzeby, nie przedłużał się nad miarę.

Projekt wprowadza następnie zasadę skontyngentowania całej produkcyi dla konkurencyi wewnętrznej. Ponad kontyngent, oznaczony na kampanię 1903/1904 w sumie 3,660,000 centnarów metrycznych cukru konsumcyjnego, nie wolno będzie ani jednej kostki poddać opodatkowaniu i wprowadzić w obrót wewnętrzny. Cały ekskontyngent musi iść na eksport — pod grozą surowej kary. W ten sposób będzie wykluczona walka konkurencyjna na targu wewnętrznym, która była największym postrachem licznych słabszych finansowo cukrowni, w obec faktu,

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Antygona“

Pawła Bourget.

III.

(Ciąg dalszy).

Przez przeciąg kilkutygodniowego pobytu na Korfu, Malglaive mógł sposobność przekonać się, że bardzo nieproporcyonalnie obdarzył los pana Zaffoniego, dając mu taką wartość, a nie dając żadnej roli do odegrania. Wiedział wybornie, że ten człowiek z wyższym pod każdym względem umysłem, nie miał przez cały przeciąg ośmdziesięciu lat swego życia żadnego pola do walki. Wiedział, iż praca o Korfu była skromną, rozrzewniającą i ostatnią rewendykacyą tego wielkiego umysłu przed niesprawiedliwością opinii publicznej. Czy można przypuścić, żeby chciał ograbić starca z jego części pośmiertnego powodzenia, chociaż ono bardzo mierne być mogło i wątpliwe? Jeżeli Malglaive był zdolny dopuścić się takiej niedelikatności, cóż było sądzić o nim, mającym taką podejrzaną przeszłość, w której jedyną gwarancyą jego niewinności był jego honor osobisty, owa potrzeba szanowania samego siebie, rzecz, która jest ostatnim, nieprzewidzianym instynktem, który nas chroni, abyśmy zatrzymali się na pewnym punkcie upadku? Doprawdy, jeżeli przepisał dzieło pana Zaffoniego nie cytując źródła, warunki, wśród których dopuścił się tej zdrady, przechodziły wszystko co można było pomyśleć!...

Był sposób nadto prosty, żeby się prawdy dowiedzieć. Byłem tak zmieszany, że użyłem go natychmiast, nie zastanawiając się, czy był on przeciwny mojemu zobowiązaniu w obec panny Malglaive czy nie, chociaż prawdę mówiąc, święta istota zobowiązała mnie do tajemnicy, tylko względem swego brata. Ale zdaje mi się, że nawet gdyby obietnica była więcej ogólna, nie przeszkodziłaby mi w zrobieniu tego co uczyniłem, a czego domyślić się można. Chwyciłem rozłożone na stole odbitki i poszedłem zastukać do księgarni, jak pan Zaffoni nazywał zwykle swoją bibliotekę. Zastałem go opartego stojąco przed pulpitem wysokiego biurka; nigdy siedząc nie pisał. Kartki starannie poprzecinane, które zapełniał drobnem, a wyraźnem pismem, gęsto przekreślane, świadczyły, że w czasie tych kilku godzin pilnie pracował, tembardziej, że zachmurzone niebo nie zachęcało nas do przechadzki.

— Zastajesz mnie zajętym — rzekł do mnie — temi pamiątkami bez końca. A przecież powinienem już raz skończyć, bo w moim wieku, każdy dzień, każda godzina prawie darowana. Dowiedziałem się znowu o śmierci jednego z moich współczesnych, doktora Andonisa Zacharopulosa.... Zaprawdę, że mogę zastosować do siebie słowa filozofa: *Singulas dies, singulas vitas puta*.... Ale przynosisz mi coś swojego do przeczytania? Będzie to daleko przyjemniejsze użycie czasu....

— Nie, — odrzekłem — ta praca nie jest moja.... I właśnie o pamiętnikach pana chciałem z nim pomówić.... To są odbitki z obszernego studyum nad parlamentem jońskim, które Malglaive zamierza wydać drukiem....

— Ach! Zazdrośnik! — przerwał mój gospodarz. — Dlaczegóż mi nic o tem nie wspominał?

— Bardzo się obawiam, czy to milczenie zaszczyt mu przyniesie — odrzekłem. — Pan mu udzieliłeś swego rękopisu i zdawało mi się, że poznaję po stylu, po niektórych zwrotach, sam niewiem po czem, co nie jest podobne do niego, że zapożyczył u pana wiele wyrażeń, może nawet całe ustępy, nie wymieniając źródła.... Naprzykład ten ustęp o Capo d'Istria.... Niech pan raczy posłuchać....

W miarę, jak czytałem ustęp, który mnie najbardziej uderzył swoją oryginalnością, widziałem, jak pogodna twarz starego człowieka mieniła się, aż przybrała wyraz prawie bolesny. Oczy jego, zazwyczaj tak błyszczące męstwem i spokojem, zaszły wilgocią która skupiła się w dwóch grubych łzach, jedynych, jakie kiedy widziałem spływające po jego pomarszczonych policzkach.

W skutek tej oznaki głębokiego wzruszenia, zatrzymałem się w czytaniu, w obawie, że nadto bolesną przykrość mu sprawiam. Nie długo miałem czekać, aby zrozumieć, co za wspaniałomyślna litość była powodem tej oznaki słabości, której nie byłby się dopuścił, gdyby tylko o niego samego chodziło.

— Daj mi te odbitki — rzekł, i biorąc kartki, jedna po drugiej, zaczął przerzucać wprawnem okiem autora, który odczytuje własny utwór, więcej w myśli, niż na papierze.

Słyszałem jak od czasu do czasu wołał: „To samo, to samo...“ Nareszcie złożył kartki na pulpicie, odsuwając je nieco ruchem, który mimowolnie wstręt oznaczał, a potem, głosem stanowczym:

— Wziął wszystko — rzekł. — Rozumiesz — wszystko! Niema tu ani stu wierszy jego własnych... Nieszczęśliwy człowiek!...

— Nieszczęśliwy?... Powiedz pan, łotr! — zawołałem. — Podobna podłość sama przeciw niemu przemawia, a jeżeli był zdolny do takiego bezeceństwa, czy wątpi pan teraz, że się dopuścił tego, o co go oskarżają?... Tym razem przynajmniej nie będzie się cieszył swoim złym czynem. Skompromituję go z dowodami w ręku, jeżeli nie cofnie tych artykułów... Pan mi da to, co pan napisał w swoich pamiętnikach i wydrukujemy je za dwa tygodnie na pierwszej stronicy, najsławniejszego z paryskich dzienników... Ach! ten szubrawiec! ten szubrawiec!...

— Zapominasz o pannie Malglaive — przerwał pan Zaffoni poważnym głosem — a przedewszystkiem o tem, że obiecałeś jej tajemnicę. Nie masz więc prawa pokazywać mi tych odbitek, a ja nie miałem prawa tego czytać...

(Dokończenie nastąpi).

że kartel prywatny byłby przy cle zaledwie sześciofrankowem, rzeczą trudną do urzeczywistnienia, (jak twierdzą niektórzy, a także Rząd, wprost niemożliwą).

Rozdział kontyngentu na trzy części Monarchii nastąpi w ten sposób, że Austryi przypadnie w kampanii 1903/1904 2,770,000. Węgrom 864.000, a krajom okupowanym 26.000 centnarów metrycznych. Kontyngent węgierski odpowiada konsumcyi tego kraju, gdy obecnie Austrya eksportuje do Węgier koło 270.000 centnarów metrycznych. — Jest to zatem wielkie ustępstwo na rzecz wyodrębnienia gospodarczego Węgier, uzasadnione już w samej konwencyi brukselskiej, która traktuje Przedlitawię i Zalitawię jako dwa zupełnie odrębne Państwa i wyraża zasadę, że w krajach produkujących cukier targ wewnętrzny winien być zapewniony w zupełności dla rodzimej produkcyi. — Ustępstwu temu nie brak także uzasadnienia rzeczowego. Każdy kraj agrarny ma przyrodzone niejako prawo do rozwoju przemysłu rolniczego, o ile ma ku temu naturalne warunki. W organizmie tak złożonym pod względem gospodarczym, jak Monarchia austryacko-węgierska, zdrowie ekonomiczne całości jest zapewnione tylko wtedy, gdy każda z części ma swobodę rozwoju w naturalnym kierunku. — Dlatego też te części Państwa, które mocą dawniejszego rozwoju innych i warunków stworzyły u siebie silny przemysł fabryczny: tekstylny, metalurgiczny i chemiczny, nie powinny utrudniać rozwoju przemysłu rolniczego i leśniczego, w ogóle przemysłu ściśle związanego z produkcyą surowca, w tych krajach, gdzie ta ostatnia przeważa. Przeważnie w interesie całości, oraz w swym własnym — ze względu na wzrost siły kupna w miarę wzrostu dobrobytu — powinny raczej taki rozwój wszelkiemi siłami popierać.

Tę samą zasadę, co względem Węgier zastosowano w projekcie także względem Bośnii i Hercegowiny — z tą jednak modyfikacyą, że gdy tamtejsze cukrownie nie są w stanie wyprodukować tyle, ile wynosi konsumcya wewnętrzna, przyznano im kontyngent w pełnej wysokości ich zdolności produkcyjnej.

Gdy przyjdzie do traktowania kwestya indywidualnego rozdziału kontyngentu przedlitawskiego na poszczególne fabryki, cukrownictwo galicyjskie wystąpi z postulatem, by względem niego zastosowano tę samą zasadę, co względem Bośnii i Hercegowiny. Tego samego domagało się już Towarzystwo przeworskie w toku rokowań o przystąpienie do obecnego odnowionego na rok kartelu cukrowego. Rezultat był pomyślny, gdyż, jeśli nie w zupełności, to w pokaźnej części uwzględniono to żądanie.

Kontyngent na r. 1903/4 obliczono w projekcie na podstawie przeciętnej konsumcyi w latach 1900 i 1901 z doliczeniem 5 prc. W dalszych latach kontyngent będzie się równał zawsze konsumcyi z poprzedniego roku. Jeśli jednak z poprzedniego roku zostaną zapasy cukru kontyngentowego, przewyższające 10 prc. kontyngentu, to nadwyżkę ponad 10 prc. będzie się odliczało od cyfry, przedstawiającej konsumcyę, czyli kontyngent będzie o całą tę nadwyżkę mniejszy. Chodzi bowiem o to, by w skutek możliwego przecenienia kontyngentu nie tworzyły się nadmierne zapasy cukru kontyngentowego z kampanii na kampanię, gdyż to z czasem mogłoby sprowadzić niepożądaną zniżkę cen.

W myśl projektu Rząd bierze faktycznie w swe ręce regulacyę cen. Może bowiem każdego czasu w ciągu roku w porozumieniu z rządem węgierskim podnosić i zniżać kontyngent. Nadto co miesiąca będzie oznaczał, jaka procentowa część z kontyngentu może w następnym miesiącu iść do obrotu wewnętrznego t. j. do opodatkowania; (zupełnie tak samo dzieje się w obecnym kartelu cukrowym). W ten sposób będzie Rząd zapobiegał chwilowym zniżkom ceny, będzie zapewniał ich stałość wreszcie będzie zabezpieczał produkcyę przed taką zwyżką ceny, któraby mogła sprowadzić import z zagranicy, przeciw któremu cło sześciofrankowe daje tylko kruchą ochronę.

Nie da się zaprzeczyć, że taka organizacya jest silna a przytem daje najlepszą gwarancyę, iż interesy producentów i konsumentów znajdą równomierne, sprawiedliwe uwzględnienie. Prócz fluktuacyi ceny światowej, która zresztą po wejściu konwencyi w życie powinna pójść w górę i na wysokim poziomie dość długo się utrzymać — inne czynniki, charakteru przypadkowego i spekulacyjnego będą wykluczone przy tworzeniu ceny.

Nie rozwiązaną na razie jest kwestya indywidualnego rozdziału kontyngentu. W tym kierunku zachodzą znaczne sprzeczności interesów i pojawiają się liczne projekty. Czego innego chcą rafinerzy, czego innego producenci cukru surowego, czego innego wreszcie przedsiębiorstwa mięszane (produkujące równocześnie cukier surowy i rafinadę). Istnieje dość silny prąd, domagający się szczególnego uwzględnienia małych i słabych przedsiębiorstw, motywując to ich wybitnym rolniczym charakterem. Temu przeciwstawiają wielkie przedsiębiorstwa, że byłoby nonsensem popierać egzystencye niezdolne do samoistnego rozwoju na koszt przedsiębiorstw, mających warunki rozwoju, oraz mających bezporównania większe znaczenie dla całego gospodarstwa społecznego, a przecież w ciężkich czasach, które nadchodzą, potrzebujących podparcia ze strony Państwa. Małe cukrownie są przeważnie w rękach pojedynczych wielkich właścicieli ziemskich w Czechach i na Morawie, którzy w nich przetwarzają z reguły tylko własne buraki, gdy od egzystencyi i powodzenia wielkich cukrowni zależy byt gospodarczy licznych setek rodzin plantatorskich często ze sfery włościańskiej. Z punktu widzenia socyalno-politycznego i ogólno gospodarczego zatem, szczególne ulgi dla małych cukrowni nie są uzasadnione, a stanowią krzywdę dla pożyteczniejszych większych przedsiębiorstw.

Dalszy konflikt rozgrywa się na tle terytoryalnem. Wspomnieliśmy o nim już wyżej. Z jednej strony występują do walki Galicya i Bukowina, z drugiej strony kraje sudeckie.

Z rosnącą niecierpliwością tedy wyczekują interesowani oraz oba parlamenty projektów ustaw o indywidualnym rozdziale kontyngentu (w którym to względzie obie połowy Monarchii zachowują zupełną swobodę)

Za jeden ze środków wzmożenia się konsumcyi wewnętrznej, od czego istotnie wielce zależy dalszy pomyślny rozwój cukrownictwa, uważają powszechnie zniżenie podatku konsumcyjnego Nastąpi ono w Niemczech i we Francyi. U nas Rządy na razie wstrzymują się od takich propozycyi, uważając, że samo odpadnięcie wysokiego cła, kartelu oraz premii obniży cenę cukru na targu wewnętrznym o 14—15 koron na cntr. metr., zaczem powinien wkrótce pójść znaczny wzrost konsumcyi. Istnieje podobno zamiar, w dalszej przyszłości stopniowo zniżać podatek w chwilach, w których we wzroście konsumcyi następowałaby stagnacya.

R. B.

Z sejmu węgierskiego.

Na sobotniem posiedzeniu Izby deputowanych sejmu węgierskiego prezydent gabinetu p. Koloman Szell, odpowiadając na interpelacyę dep. Kossutha, oświadczył, że w kwestyi obecnego stadyum ugody austro-węgierskiej nie może przed ukończeniem toczących się w tym przedmiocie obrad dać żadnych wyjaśnień. Co się tyczy zaś klauzuli cłowej od wina włoskiego, to ze względu na opłakany stan produkcyi wina na Węgrzech, klauzula ta z dniem 1 stycznia 1903 r. będzie wypowiedzianą, gdyż dalsze pozostawienie jej pogorszyłoby tylko krytyczne położenie produkcyi wina. Mowca wyraził nadzieję, że Włochy zawrą układ; zresztą wszystko na to wskazuje.

Dep. Ludwik Hollo (z frakcyi Ugrona), zapytywał prezydenta gabinetu w sprawie mianowania nowego ministra wojny i podniósł, że jest to ignorowaniem rządu węgierskiego, że nominacyę nowego ministra kontrasygnował Minister Domu cesarkiego, który jako organ wspólnego Rządu, podlegać powinien rządowi węgierskiemu, co faktycznie atoli nie jest. Mowca w takiem załatwieniu zmiany osoby Ministra widzi błąd, pod względem narodowym tembardziej, że nowomianowany minister nie zna stosunków węgierskich, ani nie umie po węgiersku. Nie będzie więc mógł popierać interesów kraju.

Prezes gabinetu p. Szell oświadczył na to, że nominacya nowego Ministra wojny nastąpiła zupełnie zgodnie z konstytucyą; nie było też niespodzianką, że baron Krieghammer niebawem ustąpi. Podpisanie dekretu w myśl przepisów konstytucyi nastąpiło przez wspolnego Ministra. Deput. Hollo woła: Przez Ministra Domu cesarskiego. (Okrzyki na lewicy).

P. Szell: Niema Ministra Domu cesarskiego, lecz jest Minister spraw zagranicznych, który jest zarazem Ministrem Domu cesarskiego i królewskiego. Dalej odpiera p. Szell zarzuty dep. Holla i twierdzi, że nowy Minister wojny daje rękojmię, iż przychylnie będzie popierał życzenia i żądania narodu węgierskiego. W każdym razie — zakończył mowca — w żadnym innym parlamencie na świecie nie jest zwyczajem, by z powodu zmiany ministra, rozpoczynano w parlamencie nad tą sprawą obrady.

Dep. Stefan Rakowszky powołując się na krążące pogłoski o przesileniu gabinetowem w Austryi, zapytywał prezydenta gabinetu, czy ma dostateczną pewność, że obrady w kwestyi ugody, jakie toczą się obecnie z dr. Koerberem będą uznane i respektowane przez ewentualny nowy Rząd austryacki. Dalej zapytywał, jakie jeszcze między obu rządami w sprawie ugody istnieją różnice i czy są wielkie Zdaniem mowcy prezydent gabinetu powinien zawiadomić kraj o stanie ugody i przebiegu rokowań ugodowych.

P. Szell odpowiada, iż w sprawie ugody dał już wyjaśnienie, odpowiadając na początku posiedzenia na interpelacye deputow. Kossutha. Co się tyczy pogłoski o rzekomem przesileniu w Austryi, to nie może powiedzieć, czy ona jest uzasadnioną czy nie, gdyż pogłoski te dopiero przed chwilą się rozeszły. Zapewnia Izbę, iż rząd węgierski nie prowadziłby przenigdy rokowań z rządem, znajdującym się w przededniu przesilenia. Co się tyczy gwarancyi, jaką mógłby dać w tym względzie, jakie stanowisko w sprawie ugody zająłby nowy Rząd austryacki, to takiej gwarancyi dać nie może, gdyż jej nie posiada. Cała gwarancya leży u nas w kraju i rządzie.

Dep. Hollo: A jeśli pan pójdzie, to i gwarancyi nie będzie.

P. Szell: Parlament nie idzie, lecz pozostaje.

Następnie Izba przystąpiła do porządku dziennego, poczem na wniosek prezesa gabinetu Izba uchwaliła odroczyć się do 9 stycznia.

Podróż rossyjskiego ministra hr. Lambsdorfa.

Według najświeższych dyspozycyi, rossyjski minister spraw zagranicznych hrabia Lambsdorf przyjedzie d. 24 grudnia b. r. drogą na Lwów i Budapeszt do Belgradu, gdzie zamieszka w tamtejszym rossyjskim poselstwie. Dnia 25 grudnia o godzinie 10 rano wyjedzie w towarzystwie posła Carykowa do Niszu, gdzie przedstawi się królowi Aleksandrowi i tegoż samego dnia wieczorem uda się do Sofii, dokąd przybędzie dnia 26 grudnia. W Sofii pozostanie hr. Lambsdorf jeden dzień, poczem nie zatrzymując się nigdzie w drodze, przybędzie do Wiednia. — Towarzyszyć będzie hr. Lambsdorfowi w podróży w Serbii były prezydent gabinetu serbskiego generał Gorwicz.

Podróżą i zapowiedzianą wizytą hr. Lambsdorfa w Wiedniu wiele zajmuje się od dni kilku cała prasa zagraniczna.

Journal des Débats nazywa ją bardzo ważnem wydarzeniem i dodaje, że ostatnia nota rządu rossyjskiego w sprawie macedońskiej w połączeniu z odwiedzinami hr. Lambsdorfa w Wiedniu uprawnia do dobrej nadziei.

Uwięzienie rodziny Humbertów.

Osławiona rodzina Humbertów — schwytana! Wiadomość tę otrzymaliśmy w sobotę po zamknięciu numeru, — a po tylu fałszywych alarmach wiadomość tym razem okazała się prawdziwą. Sprawców 100-milionowego oszustwa uwięziono w sobotę po południu w Madrycie. Teraz odżyje „l'affaire Humbert", która już przed kilku miesiącami tak kolosalne wywołała w całym cywilizowanym świecie wrażenie. — Szukano Humbertów po całym świecie, a ostatecznie schwytano ich pod bokiem Francyi, — w stolicy zaprzyjaźnionego państwa sąsiedniego. Cała ta historya oszustwa i poszukiwań oszustów, należeć będzie do najciekawszych faktów z zakresu kryminologii współczesnej, i stanie się niewątpliwie podatnym tematem dla goniących za sensacyami romansów i sztuk kryminalnych. Sprawa ta jednak już dotychczas miała także pewne polityczne znaczenie a mogą wypłynąć na jaw okoliczności, które tę właśnie stronę sprawy Humbertów wysuną na plan pierwszy.

O aresztowaniu Humbertów nadeszły drogą telegraficzną następujące szczegóły:

Od przeszło dwóch miesięcy policya w Madrycie dniem i nocą pilnie śledziła kilka osób, mieszkających przy ul. Perrey l. 33. W sobotę inspektor policyi ujrzał wchodzącego do tego domu Romana Daurignaca. Natychmiast więc udał się do sędziego z prośbą o udzielenie mu sądowego pozwolenia na wkroczenie do domu, a otrzymawszy je, w asystencyi policyi i żandarmów udał się na ul. Perrey i dom otoczył strażą. Następnie zadzwonił do drzwi głównych. Otworzono mu dopiero po 20 minutach. Agenci policyjni zastali w tym domu oboje Humbertów, córkę ich, obu Daurignaców i Maryę Daurignac. Oświadczyli oni urzędnikowi policyi, iż padli ofiarą wielkiej intrygi, a następnie przyznali się, iż od dnia 9 maja b. r. mieszkają w Madrycie, dokąd przybyli wprost z Paryża. W domu przeprowadzono natychmiast rewizyę, spisano inwentarz znalezionych rzeczy i kosztowności, jakoteż zabrano znalezione pieniądze. Z dalszych zeznań Humbertów wynika, iż przedtem mieszkali w Madrycie na innej ulicy. — Po przeprowadzonej rewizyi w całym domu, rodzinę Humbertów odstawiono do więzienia, a dom opieczętowano. Aresztowanych oddano do dyspozycyi ambasadorowi francuskiemu Policya sądzi, że rodzina Humbertów w czasie owych 20 minut, zanim na dzwonienie policyi drzwi otworzyła, zniszczyła ważne papiery. Prawdopodobnie chciała ona ratować się jeszcze ucieczką przez okna, ale odstąpiła od tego zamiaru ujrzawszy, iż cały dom otoczony jest żandarmami.

Humbertowie podczas swego pobytu w Madrycie przyjęli fałszywe nazwiska. Fryderyk Humbert przedstawiał się jako mąż swej córki. Pewności o pobycie Humbertów w Madrycie nabrała policya przez zeznania listonosza, któremu jeden z agentów policyjnych pokazywał fotografie Humbertów.

Agencya Havasa donosi z Madrytu, że prefekt tamtejszy już od sześciu dni znał kryjówkę Humbertów. Gdy sprowadzono ich na prefekturę, Daurignac oświadczył w obec jednego z dziennikarzy: My to jesteśmy okradzeni; będziemy mówili jasno i udowodnimy naszą niewinność. — Daurignac prosił ambasadora francuskiego, który przybył na prefekturę, aby jak najprędzej przewieziono ich do Francyi, by się tam mogli bronić. Król Alfons XIII. przyjął szefa policyi i wyraził swe zadowolenie, że policya hiszpańska wyświadczyła usługę Francyi.

Z Paryża telegrafują, że minister sprawiedliwości p. Delcassé wyraził w rozmowie z pewnym dziennikarzem swą radość z powodu uwięzienia rodziny Humbertów i dodał, że formalności w sprawie ich wydania prędko będą załatwione. Nagroda za ich schwytanie przypadnie hiszpańskim agentom

KRONIKA

Lwów, 22 grudnia.

— **Z c. i k. Armii.** Najj. Pan zamianował generała-porucznika Franciszka Schönaicha, szefa sekcyi w Ministerstwie wojny, przy równoczesnem uznaniu znakomitych jego zasług na tem stanowisku położonych, — komendan- IX. korpusu w Josephstadzie.

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński, który wczoraj po południu powrócił do Lwowa, zwiedzał dziś przed południem w towarzystwie Najprzew. ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego, hr. Mieczysławowej Pinińskiej, prezydenta miasta dr. Małachowskiego tegoż żony i córki, oraz wiceprezydentowej miasta p. Michalskiej, ochronki miejskie dla biednej dziatwy przy ul. Zamarstynowskiej, Grodeckiej, Staszica i Ochronek.

Dziatwa schludnie ubrana popisywała się wszędzie wiadomościami nabytemi z historyi św., zbiorowemi deklamacyami i śpiewem, przyczem w każdej ochronce kilku z dziatwy składało dostojnym gościom w gorących słowach podziękę za opiekę i życzenia na przyszłość.

Ks. Arcybiskup Bilczewski opuszczając ochronki przemówił kilka słów do zgromadzonej dziatwy, zachęcając ją do pielęgnowania wiary ojców i posłuszeństwa przełożonym, poczem rozdawał dziatwie obrazki święte.

W ochronce przy ul. Ochronek, dziatwa odpowiednio ukostyumowana przedstawiła scenę lekcyi religii udzielanej Jagiellończykom przez św. Jana Kantego oraz żywy obraz „Święty Kazimierz".

Bystre i stanowcze odpowiedzi dziatwy, niezwykły porządek i troskliwa opieka w ochronkach, oraz uroczysty nastrój tych dziecięcych popisów wywarły na uczestnikach jak najlepsze wrażenie.

— **JE. P. Marszałek krajowy** Andrzej hr. Potocki wyjechał wczoraj po południu z całą rodziną na święta Bożego Narodzenia do Krzeszowic i Krakowa. P. Marszałek powróci do Lwowa w drugi dzień świąt t. j. w piątek rano.

— **Wenta gospodarcza.** Wczoraj w „Sokole odbyła się coroczna przedświąteczna wenta gospodarcza, urządzona pod niestrudzonym protektoratem hr. Maryi Badeniowej. I tym razem dopisało powodzenie, a rezultat materyalny wenty wykaże bardzo poważną sumę dla biednych. Sala „Sokoła" przedstawiała barwny widok, wrzała życiem i ruchem; przy stolikach z fantami i bufecie suto zastawionym panował formalny ścisk. Wśród licznych kupujących znajdował się również JE. P. Namiestnik hr. Piniński. Wenta ożywiona melodyami wytwornej orkiestry wojskowej zakończyła się dopiero po godzinie szóstej wieczorem.

— **Na loteryę gospodarską** nadesłano w dalszym ciągu: Wp. Riedel 3 fanty, p. Ksawera Roińska 20 koron, Dyrekcya dóbr Arcyksiążęcych w Żywcu 10 koron, pani Oktawia Skrzyńska z Nosdrzca 3 indyki i 3 kapłony, hr. Tyszkiewicz z Kolbuszowej 5 zajęcy, pan Adam Jordan 8 kilo powideł, p. Ignacy Drexler 2 poduszki p. Schmidt 100 koron, p. Szemelowska 2 kapłony i 2 gęsi, hr. Andrzejowa Potocka 10 bażantów, 2 zające, p. Antonina Zenowicz 2 kaczki, 2 paczki herbaty, Czernicki i Olszewski 16 fantów, dr. H. Baczewski 4 fl. wódki, p. Aniela Dembowska 11 fantów, pani Edwardowa Stroynowska 2 zające, 2 par kwiczołów, 1 kuropatwę, 2 paczek pierników, 2 paczek herbaty, 1 funt ryżu, p. Zygmunt Augustynowicz 20 koron, ks. Andrzejowa Lubomirska 30 koron, hrabstwo Andrzejowie Potoccy 100 koron, hr. Włodzimierzowa Dzieduszycka 20 koron, hr. Stanisław Stadnicki z Krysowic 30 koron, hr. Walerya Borkowska 20 kor.,

p. JE. Tchorznicki 40 koron, p. Marya Mangold 10 koron, p. Marya Polańska 1 zająca, 1 indyka, 2 kaczki, p. Tadeusz Polański 1 rogacza, p. radca Dembowski 10 butelek wina, p. Władysław Polański 1 dzika, p. B. Banchidy 5 zajęcy, p. Zofia Gnikowska 8 cegiełek masła, p. Olimpia Podlewska 1 indyka, JE. hr. Piniński z Grzymałowa 1 rogacza.

Marya Badeniowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Zygmunt Hołobut, rodem ze Lwowa, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

P. Adam Juliusz Bielecki, auskultant sądowy, rodem z Tomaszowic, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Politechniki.** Z powodu relegacyi słuchacza Politechniki Ługowskiego, kursnjąmiędzy publicznością, a nawet przedostają się do dzienników nieprawdziwie, a jednemu z profesorów Politechniki wysoce ubliżające wieści. Chcąc położyć tamę insynuacyom, zasięgnęliśmy autentycznych wiadomości i możemy podać następujący faktyczny stan rzeczy.

W czerwcu b. r. część młodzieży politechnicznej podczas znanego strejku postanowiła powrócić na wykłady, gdy druga część uchwaliła dalsze podtrzymywanie strejku. Ta też część młodzieży hałasem przeszkadzała wykładom. W skutek tego niesłychanego jeszcze u nas wykroczenia przeciw przepisom akademickim, które było nadto pogwałceniem praw ogólnych, postanowiło grono profesorów wdrożyć śledztwo, celem ukarania winnych.

W obec komisyi śledczej zeznawali dotyczący profesorowie pod przysięgą służbową, tudzież wezwani słuchacze, o ile do śledztwa się stawili. W obec nie stawienia się w lipcu pewnej części zawezwanych do śledztwa słuchaczów, przeciągnęła się sprawa dochodzenia dyscyplinarnego aż dotąd. Toż samo dotyczy sprawy Ługowskiego, który dopiero w listopadzie do śledztwa się stawił, a wyrok relegacyi jego jest wynikiem śledztwa przeprowadzonego.

— **Mianowania.** Wydział galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie na odbytem w dniu 20 b. m. posiedzeniu zamianował starszymi adjunktami I. kl. Wincentego Zieniewskiego i Piotra Tustanowskiego, adjunktem II. kl. Juliusza Starkla, asystentami I. kl. Bronisława Radziszewskiego i Edwarda Kienzlera.

Na wniosek Tow. gospodarskiego zamianował Wydział krajowy Ludwika Abgarowicza, zamieszkałego w Uhryniu krajowym, instruktorem hodowli bydła.

Rada nadzorcza Banku austro-węgierskiego na odbytem onegdaj posiedzeniu zatwierdziła awans następujących urzędników filii lwowskiej: Antoniego Szczurowskiego, Ernesta Winklera, Ryszarda Moscha, Maryana Przybylskiego, Włodzimierza Płoszczańskiego, Karola Rybińskiego, Adolfa Grollégo, Wiktora Korneckiego i Ksawerego Motylewskiego.

— **Z Towarzystwa dziennikarzy polskich.** P. Karol Klobasa-Zręcki, właściciel dóbr, przystąpił do Towarzystwa dziennikarzy polskich jako członek wspierający.

— **Hr. Lamsdorf**, rossyjski minister spraw zagranicznych przejechał dziś o godzinie 2·35 (czas kolejowy) pociągiem pospiesznym przez Lwów do Wiednia.

— **Z gal. Tow. muzycznego.** Na walnem zgromadzeniu członków chóru męskiego, dnia 19 b. m. wybrano przewodniczącym p. Stanisława Krupkę, zastępcą dyrygenta p. dr. Zygmunta Kulczyckiego, a do zarządu pp. Stanisława Kumora, Andrzeja Malinowskiego, Gustawa Podlackiego i Jana Raspa.

— **Subwencya.** Wydział krajowy postanowił wstawić do budżetu na r. 1903 kwotę 1000 koron jako subwencyę dla Towarzystwa rolniczego w Krakowie na utrzymanie biura rachunkowego.

— **Uroczysty wieczór** ku czci Adama Mickiewicza urządziło w sobotę wieczorem w lokalu własnym Kasyno urzędnicze.

— **Wieczorek Mickiewiczowski**, urządzony w tych dniach w znanym z długoletniej pracy wychowawczym zakładzie p. Amelii d'Endel, odbył się z programem urozmaiconym. — Z uczuciem oddane deklamacye, ładnie opracowany odczyt przez jedną z uczenic, udatna gra fortepianowa i śpiewy patryotyczne złożyły się na całość bardzo sympatyczną. Słuchacze pod miłem wrażeniem opuścili zakład, działający w duchu szczerze narodowym.

— **W zakładzie** wychowawczo-naukowym żeńskim p. Wiktoryi Niedziałkowskiej obchodzono wczoraj uroczystość imienin przełożonej. Po cichej Mszy św., odprawionej w kaplicy zakładowej przez katechetę ks. Kiernickiego, na której obecni byli nauczyciele i nauczycielki zakładu, wychowanki i uczenice oraz rodzice tych ostatnich, urządzono p. Niedziałkowskiej serdeczną owacyę. Jedna z najmłodszych i jedna ze starszych uczenic pensyonatu, dalej jedna z dziewczątek, uczęszczających do liceum żeńskiego p. Niedziałkowskiej, tudzież jedna z uczenic ostatniej klasy żeńskiego gimnazyum pryw., dawniej przez panią Niedziałkowską utrzymywanego, wyraziły przełożonej gorące uczucia przywiązania i wdzięczności, oraz ofiarowały wydzierżgane i wyhaftowane własnemi rękami uczenic piękne upominki. Chór uczenic odśpiewał stosowne pieśni, — a także rodzice dziewczątek wyrażali swoje podziękowania i życzenia pani Niedziałkowskiej. Uroczystość była wymownem świadectwem bardzo serdecznego stosunku, jaki w zakładzie pani Niedziałkowskiej panuje między przełożoną a jej wychowankami.

— **„Gwiazdka".** W salach miejskiego Towarzystwa strzeleckiego odbyła się wczoraj piękna od lat już kilku stale w tym czasie urządzana uroczystość: była to „Gwiazdka", urządzana przez panie i panny z rodzin konceptowych urzędników Namiestnictwa, dla dziatwy niestałych sług w Namiestnictwie zatrudnionych. — Z inicyatywy panny Anny Lidlównej, córki P. Wiceprezydenta Namiestnictwa, a przy gorliwym współudziale panny Leonii Mauthnerówny, oraz panny Korzeniowskiej, panie i panny z rodzin urzędników Namiestnictwa przez szereg tygodni pracowały nad uszyciem ciepłych ubrań dla biednej dziatwy sług i przygotowaniem dla nich „Gwiazdki".

Trudno opisać radość i uciechę, gdy wczoraj o godzinie 6 wieczorem wpuszczono dziatwę na wielką salę kasyna strzeleckiego, w pośrodku której wznosiło się wspaniałe „Boże drzewko", a żarzące się setkami świec i obwieszone upominkami! Dziatwa nie posiadała się z radości i zachwytu, a widok tego szczerego, niekłamanego jej uszczęśliwienia był dla pań, które „Gwiazdkę" urządziły, najmilszą nagrodą za poniesione trudy. — Radca Namiestnictwa p. Ignacy Korzeniowski w imieniu komitetu przemówił do dziatwy i do jej rodziców, wyjaśniając im w pięknych i serdecznych słowach podniosłe znaczenie świąt Bożego Narodzenia, oraz przewodnią myśl uroczystości. Następnie panie rozdawały każdemu maleństwu przygotowane dlań podarki, t. j. ciepłe ubranie, przybory szkolne, książki, łakocie, zabawki i t. d. Jedna z dziewczynek i jeden z chłopaków dla wyrażenia wdzięczności pięknie deklamowali.

Dzieci obdarowanych było 67.

— **Gwiazdka na poczcie.** Praktykowanym od wielu lat zwyczajem urządziła p. dyrektorowa Seferowiczowa własnym sumptem „gwiazdkę" dla dziatwy sług pocztowych.

Uroczystość odbyła się w dniu 21 b. m. w sali wykładowej gmachu pocztowego w obecności licznego grona urzędników i pań pocztowych. Obdzielono 50 dziatwy obojga płci ciepłem odzieniem, przyborami szkolnymi, robótkami, łakociami, koralikami i zabawkami.

Imieniem wdzięcznych obdarowanych, podziękowało wierszykiem trzyletnie bobo Mania M.

— **Popis.** W niedzielę odbył się popis szkoły muzycznej p. Maryi Stebnickiej w sali klubu pocztowego, świadczący chlubnie o kierowniczce i talencikach biorących udział.

Dziatwa pięknie grała na fortepianie, urozmaicając popis śpiewem i deklamacyą. Zbierała też zasłużone oklaski.

— **Szkoła nauk politycznych.** Dnia 20 b. m. zakończył się pierwszy dwumiesięczny kurs Szkoły nauk politycznych. Na 46 wykładach kursu tego było ogółem 2205 słuchaczy, a mianowicie 1777 mężczyzn i 428 kobiet. Z powyższej ogólnej liczby słuchaczy przypada 1975 na członków Towarzystwa a 230 na gości. W szczególności było na 6 wykładach z zakresu metodologii nauk społecznych (p. Przysieckiego) osób 267, przeciętnie po 44; na 7 wykładach z zakresu statystyki (prof. J. G. Pawlikowskiego) osób 352, przeciętnie po 50; na 9 wykładach z zakresu nauki o państwie (dr. Próchnickiego) osób 501, przeciętnie po 55; na 11 wykładach z zakresu socyologii (p. Kulczyckiego) osób 574, przeciętnie po 52; wreszcie na 13 wykładach z zakresu ekonomii politycznej (p. Studnickiego) osób 511, przeciętnie po 39.

Liczba członków Towarzystwa wynosi obecnie 244, a mianowicie 232 zwyczajnych, 9 wspierających i 3 założycieli.

Drugi kurs szkoły, poświęcony badaniu polskich stosunków ekonomicznych rozpocznie się d. 1 lutego 1903 i trwać będzie do końca marca. Program wykładów tego kursu i lista prelegentów, których udało się już Zarządowi pozyskać, przedstawiają się w sposób następujący. 1. Kwestya agrarna, z szczególnem uwzględnieniem stosunków polskich (prof. J. G. Pawlikowski, dr. J. Rozwadowski i dr. K. Paygert). 2. Przemysł i handel w Galicyi (sekr. dr. W. Stesłowicz, dyr. J. Steczkowski, p. L. Baczewski i dyr. M. Małaczyński). 3. O emigracyi i kolonizacyi z szczególnem uwzględnieniem stosunków polskich (prof. dr. Buzek). 4. Kwestya socyalna i socyalizm z szczególnem uwzględnieniem stosunków polskich (p. W. Studnicki). 5. Statystyka ludności ziem polskich (dr. Z. Pazdro). Kurs ten obudzi niewątpliwie w kole członków Towarzystwa i po za niem jak najżywsze zainteresowanie.

Zarząd postanowił przystąpić w r. 1903 do działalności wydawniczej i rozpocząć ją od wydania „Statystyki porównawczej Galicyi". Do opracowania dzieła tego zaprosił Zarząd prof. dr. Buzeka, prof. J. G. Pawlikowskiego, dr. Z. Pazdrę i p. W. Studnickiego: obejmie ono około 40 arkuszy druku i 20 map. Zeszyt pierwszy pojawi się w marcu 1903.

Do grona swojego kooptował Zarząd dr. Jana Rozwadowskiego.

— **Pożyczka przemysłowa.** Wydział krajowy udzielił firmie „K. Rząca i Chmurski", fabryce sztucznych wód mineralnych i sodowej wody w Krakowie, pożyczkę z funduszu przemysłowego w wysokości 30.000 koron, spłacalną w 40 kwartalnych ratach, począwszy od 1 stycznia 1905.

— **Owacya.** Z okazyi zamianowania p. Bolesława Bielańskiego dyrektorem Banku hipotecznego, urządzili mu urzędnicy tej instytucyi wczoraj w południe serdeczną owacyę. Zebrali się w sali posiedzeń rady nadzorczej, a imieniem ich przemówił do p. Bielańskiego naczelnik biura korespondencyjnego, a zarazem senior urzędników p. Witold Mokrzycki. Do głębi wzruszony podziękował następnie p. Bielański w gorących słowach za zgotowaną mu owacyę.

— **Pogrzeb** ś. p. Jana z Dukli Straszyńskiego c. k. sekretarza Namiestnictwa, który — jak doniosła depesza — zmarł w 44 roku życia w dniu 14 b. m. w Arco, odbył się wczoraj po południu. Zwłoki zmarłego, sprowadzone z Arco, przewieziono z dworca kolei żelaznej na cmentarz Łyczakowski i złożono w grobowcu rodzinnym.

Za trumną ś. p. Straszyńskiego, który cieszył się uznaniem przełożonych, a sympatyą kolegów, oprócz okrytej żałobą rodziny, postępowali. P. Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, radcy Dworu Antoni Jaegermann i Gustaw Mauthner, oraz bardzo liczny zastęp urzędników Namiestnictwa, znajomych i przyjaciół rodziny.

Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego, do której ś. p. Straszyński był przydzielony, zamiast wieńca na trumnę zmarłego kolegi, złożyła 100 K. na rzecz funduszu budowy pomnika dla ś. p. księdza Arcybiskupa Issakowicza.

— **Posiedzenie** Izby handlowo-przemysłowej odbędzie się dziś, 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

— **Dom podrzutków we Lwowie.** W sobotę o godz. 3 po południu odbyło się we Lwowie uroczyste otwarcie i poświęcenie nowego zakładu pod wezwaniem „Dzieciątka Jezus" przy ul. Paulinów l. 5, przeznaczonego na pomieszczenie niemowląt.

W uroczystości tej wzięli udział: JE. P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki, prezydent m. Lwowa dr. Małachowski, dyrektor gal. Kasy oszczędności dr. Stroynowski, dyrektor Banku kraj. dr. Domaszewski, sekretarz depart. sanitarnego w Wydziale krajowym Wł. Słomkowski i komitet stowarzyszenia opieki nad niemowlętami z ks. Andrzejową Lubomirską na czele.

Uroczystego aktu poświęcenia całego, nowo wniesionego gmachu po odprawieniu modłów w zakładowej kapliczce dokonał Najprzewielebniejszy ks. Arcybiskup dr. Bilczewsski w asystencyi proboszcza parafii św. Mikołaja ks. kanonika Gorazdowskiego.

Po dopełnionym akcie poświęcenia ks. Arcybiskup Bilczewski wyraził gorące słowa podzięki tak reprezentacyi kraju za bardzo wydatną pomoc materyalną i poparcie celów zakładu, — jak również ks. Andrzejowej Lubomirskiej i zgromadzonym paniom Tow. dobroczynności za gorliwe i pełne poświęcenia usiłowania w kierunku doprowadzenia do skutku budowy zakładu, tudzież ofiarność i troskliwą opiekę nad dziećmi, pomieszczonemi w zakładzie.

„Dom podrzutków im. Dzieciątka Jezus" istnieje od dnia 17 lutego 1892 r. Inicyatorem jego i właściwym twórcą jest obecny proboszcz kościoła św. Mikołaja ks. Gorazdowski, a opiekunkami grono pań z ks. Andrzejową Lubomirską. Ks. Gorazdowski umieścił zrazu zakład przy ul. Kurkowej l. 43, w 2 lata jednak, dzięki pomocy Wydziału krajowego kupiono piękną realność przy ul. Paulinów, składającą się z dwóch domów i bardzo obszernego ogrodu.

W tych domkach, przetrwały SS. Józefitki ze swymi pupilami lat siedm, aż do czasu, kiedy dzięki niestrudzonym zabiegom ks. Gorazdowskiego i komitetu pań, udało się wybudować w zakładowym ogrodzie gmach jednopiętrowy, wygodny, obszerny i wspaniały, ten właśnie, którego poświęcenia w sobotę dokonano.

Nowo zbudowany zakład przeznaczony jest na pomieszczenie 50 dzieci i 25 mamek.

Do kosztów budowy przyczynił się Sejm na wniosek Wydziału krajowego subwencyą w sumie 60.000 koron. Zarząd zakładu powierzył Wydział krajowy imieniem funduszu podrzutków, jako właściciela, komitetowi stowarzyszenia opieki nad niemowlętami pod wezwaniem „Dzieciątka Jezus". Wewnętrzne urządzenie zakładu jest bardzo staranne i sprawione zostało kosztem i staraniem komitetu stowarzyszenia.

W parterze nowo zbudowanego zakładu umieszczą się po prawej stronie sieni, mieszkanie stróża i kancelarya przełożonej, a dalej, w osobnym kurytarzu, pokój dla służby, magazyniki, kuchnia, łaźnia i kaplica. Po lewej sale matek z niemowlętami; z nich wychodzą drzwi na oszkloną werandę, z której na Lwów cały śliczny rozlega się widok.

W salach przeznaczonych dla niemowląt obok każdego łóżka dla mamki stoją dwa wózeczki dziecinne.

Na piętrze, znajduje się łazienka dziecinna i infirmerya dla marudzących dzieciaków, a po drugiej stronie sypialnia dla 4 zakonnic.

△ **Zagadkowa śmierć.** W jednem z pomieszkań w realności przy ul. Chorążczyzny l. 17 zachorowała onegdaj w nocy nagle dwudziestoletnia Helena Boberówna, krawczyni. — Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej przewiozło ją do szpitala powszechnego, gdzie Boberówna w kilka minut później zmarła.

Co było powodem śmierci na razie nie wiadomo, wykaże to niezawodnie sądowo-lekarska obdukcya zwłok.

△ **Ofiara gołoledzi.** Czterdziestoletnia Dora Litter, przechodząc wczoraj ul. Krakowską, pośliznęła się na chodniku a upadłszy, złamała prawą nogę. Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej, po prowizorycznem opatrzeniu, odwiozło nieszczęśliwą do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Na inspekcyę policyjną zgłosił się wczoraj wieczorem niejaki Henryk Tłumak, były weterynarz powiatowy w Podwołoczyskach i oświadczywszy, że nie ma środków do utrzymania, prosił o przytułek. Oddano go przeto do aresztów policyjnych.

W kościele OO. Bazylianów przytrzymano wczoraj po południu notowanego złodzieja Franciszka Combiena w chwili, gdy jednej z modlących się tam osób ukradł z kieszeni pulares w kwotą 90 hal.

Do kancelaryi Zakładu sierót iraelickich przy ul. Janowskiej dostał się ubiegłej nocy jakiś rzezimieszek i usiłował przemocą otworzyć wertheimowską kasę. Gdy to mu się nie udało, zabrał ze stołu trzy metry zielonego sukna, wartości 19 koron i zbiegł.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Konstancya Kasprzycka, żona starszego inżyniera kolei państwowych w 51 r. życia.

W Krakowie, Aniela z Gullmannów Marcoin, żona emerytowanego inspektora krakow. Tow. wzaj. ubezp. w 78 r. życia.

W Pradze, Antoni Seidl, dziennikarz czeski, współpracownik *Narodnich Listów*, w 61 r. życia.

— **Nowe pasporty rossyjskie.** Od czwartku zaczęto w Warszawie wydawać nowe książeczki pasportowe.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Filharmonii. Panna Amelia Hellerówna, młodziutka wiolonistka, lub — jak chce afisz Filharmonii — skrzypaczka, jest zjawiskiem na estradzie bardzo sympatycznem. Nie ma wątpliwości, że jest w niej zdrowa, prawdziwie muzykalna dusza, nie zakażona, dotychczas przynajmniej, tak szeroko rozpowszechnioną nerwowością, która zaczyna w grze współczesnych wirtuozów coraz większe zataczać kręgi. Posiadając już dzisiaj bardzo ładną technikę, podaje p. Hellerówna swój repertoar przejrzyjście, zrozumiale i bardzo muzykalnie, a jak dowiodło wykonanie drugiej części koncertu Wieniawskiego, umie wlać w utwór, jeżeli ten na to pozwala, i dużo uczucia. Dlatego niebezpiecznem stać się może dla rozwinięcia tej duchowej strony gry, a przedewszystkiem smaku artystycznego p. Hellerównej grywanie tego rodzaju lichot, jak parafraza Paganiniego na modlitwę z „Mojżesza" Rossiniego. Jeżeli wolno mi radzić młodziutkiej wirtuozce, to radziłbym wyrzucić raz na zawsze rzeczy te z repertuaru. Wszakże Joachim i szkoła jego ustaliła kierunek repertuaru dla prawdziwych artystów, — powinien on obowiązywać i tych, którzy pragną nimi dopiero zostać.

Bardzo przychylnie powitała publiczność Filharmonii występ p. Maruszy Czelańskiej. Powszechne uznanie i sympatya, jaką cieszy się małżonek p. Czelańskiej, jako kapelmistrz tej instytucyi, zaważy tu pewno nie mało na szali. Zresztą i organ p. Czelańskiej, silny i jędrny sopran dramatyczny usposabia korzystnie dla artystki. Poważne braki leżą wszakże po stronie należytego ustawienia głosu i w ogóle wyszkolenia go. Cierpią w skutek tego wysokie tony, które brzmią zanadto forsownie, a całość rzeczy nie wychodzi dosyć okrągło, nie płynie, jakby powinna, jedną równą falą, pięknego brzmienia.

Najważniejszym wypadkiem w Filharmonii, może od chwili jej założenia, był koncert kompozytorski p. Melcera. Nie mogę o nim niestety napisać tak szczegółowo, jakby na to zasługiwał, bo nie dopuszczają tego szczupłe ramy tygodniowego sprawozdania. Już po dawniejszych próbach miałem to przekonanie, że p. Melcer jest najwybitniejszym naszym talentem kompozytorskim, przynajmniej pomiędzy młodszymi, a techniką dorównywa wszystkim sławom zagranicznym. Gdybym miał kilkoma słowami określić osobistość artystyczną p. Melcera, powiedziałbym, że cechują ją głównie trzy rzeczy: zupełny, skrajny nawet modernizm, nadzwyczajna bujność fantazyi i wybitny nerw dramatyczny. Ten ostatni wychodzi nawet p. Melcerowi poniekąd na szkodę, porywa go bowiem do ciągłego najwyższego napięcia, w skutek czego niejednokrotnie odczuwa się brak kontrastu, pierwiastka estetycznego w muzyce niezbędnego, porywa go i do tego, że często wychodzi tak daleko po za temat zakreślony tytułem, że temat ten czasem (jak n. p. w pierwszej części symfonii: „marzenia dziecinne") wprost się rozbiega z kompozycyą, lub do tego, że solowy głos, jak n. p. w pieśni do słów Wyspiańskiego, w największej części ginie we wzburzonych ciągle falach orkiestry. Z drugiej strony wszak że nerw ten dramatyczny, byle p. Melcer hamować go chciał względemi na ekonomię i zró-

wnoważenie wszystkich środków, jest najpiękniejszą zapowiedzią jego działalności w dziedzinie wielkiej opery lub dramatu muzycznego, tak u nas jeszcze po dziś dzień zaniedbanej.

Pozostając przy teraźniejszości, a więc przy programie wtorkowym, postawiłbym na pierwszem i naczelnem miejscu „cztery obrazy w formie symfonii". Zaznaczam raz jeszcze z prawdziwym żalem, że nie mogę rzeczy tych rozbierać szczegółowo, a ograniczyć się muszę do stwierdzenia, że kompozycya ta czysto jako muzyka, a więc odrzuciwszy często nie odpowiadające treści tytuły, wprost mnie porwała pięknością i obfitością pomysłów, pierwszej wody robotą i przepyszną swą kolorystyką. O ile sięga moja przynajmniej pamięć i znawstwo, nie napisał Ryszard Strauss nic piękniejszego od tych czterech nastrojowych obrazów. Zanadto wielkie tu i ówdzie wydłużenie tematów (jak n. p.: akompaniowanego na harfie w ostatniej części) zanadto częste użycie całej forsy wielkiej orkiestry, zwłaszcza instrumentów blaszanych — oto i cały zarzut, który zrobić bym mógł tym utworom.

Z obu koncertów fortepianowych stanowczo wyżej stoi w oczach moich drugi, *C-moll*, a zwłaszcza obie pierwsze części, tak wyborem tematów i budową, jak i z tego względu, że part fortepianowy nie ginie tak prawie bezustannie w polifonii orkiestralnej, jak w pierwszym *E-moll*. Wielka jest także szlachetność w całym sposobie traktowania, którą podniósł jeszcze kompozytor szlachetnem odegraniem części fortepianowej.

Mniej już podobały mi się waryacye fortepianowe na temat „Kozaka" Moniuszki, a najmniej parafraza „Starego kaprala", która z pod pióra p. Melcera wyszła, bo odpowiednio jego indywidualności wyjść musiała stanowczo za bogato, tak, że charakter obranego tematu uległ zupełnej zmianie. Ale talent p. Melcera zanadto jest pełny i bogaty, by zatrzymywać się miał na scenach takich, jak parafrazy fortepianowe. Niechaj je p. Melcer na przyszłość wykluczy zupełnie z programu swych prac. Z wszystkich rodzajów twórczości artystycznej muzyczna pozostała u nas dotychczas na najniższem miejscu, ale i w tym względzie poczyna już pięknie świtać u nas, a sądzę, iż mam prawo powiedzieć po koncercie kompozytorskim p. Melcera, że cały kraj patrzy na dalszy rozwój jego talentu, spodziewając się, że do wschodzącego blasku dorzuci ze swej strony całe bogate snopy światła.

Seweryn Berson.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. Dziś, w poniedziałek po raz drugi „Manowcami", komedya w 3 aktach z francuskiego Henryka Bernsteina.

We wtorek, ostatnie przedstawienie przed świętami, po raz czwarty „Słodka dziewczyna", operetka w 3 aktach Aleksandra Landesberga i Leona Steina, muzyka Henryka Reinhardta; przekład Adolfa Kitschmana. Nowa wystawa.

We środę, z powodu Wigilii Bożego Narodzenia, teatr zamknięty.

ANKIETA

w sprawie nauczania propedeutyki filozoficznej w c. k. gimnazyach.

Na posiedzeniu II. pan Przewodniczący dr. Płażek reasumował myśli, wyrażone w dyskusyi i poddał wnioski, które się wyłoniły, pod głosowanie. Wynik głosowania był następujący:

I. wniosek prof. Sabata (w pierwszem półroczu VII kl. z psychologii nauka poznania, w drugiem półroczu logika, VIII rekapitulacya psychologii w VIII, o uczuciach i dążeniach) odrzucono wszystkimi głosami przeciw jednemu.

II. Za zmianą następstwa obu propedeutyk (psychologia w VII logika VIII kl.) oświadczyło się 5, przeciwko również 5 głosów. Nadto 1 z członków ankiety (prof. Twardowski, oświadczył się w zasadzie przeciw proponowanej zmianie z tym dodatkiem, że nie wyklucza zaprowadzenia zmiany zmiany tej na próbę w kilku zakładach.

III. Jednomyślnie zgodzono się na to, że nowy podręcznik logiki ma być napisany oryginalnie, oraz uznano za pożądane, aby ten sam autor napisał także i psychologię.

IV. Uchwalono nie powoływać w życie osobnej komisyi dla ułożenia programu podręcznika.

Wyniki nader obszernej dyskusyi przeprowadzonej na posiedzeniach II i III wsprawie składu podręcznika samego skrystalizowały się w następujących tezach, przyjętych przez ankietę;

a) książka ma być wolna od formalizmu logicznego, uwzględniać najnowsze wyniki badań psychologicznych nad prawami myślenia, nie popadając jednak w t. z. psychologizm;

b) wiadomości konieczne o psychologii mają poprzedzić nauką logiki;

c) zagadnień metafizycznych nie uwzględniać w logice wcale, a w psychologii tylko o tyle, o ile to konieczne;

d) książka ma być napisana zwięźle, przystępnie, stać na wysokości nauki i liczyć się z czasem, wyznaczonym dla tego przedmiotu;

e) książka ma podać jasne pojęcia zasadniczych sposobów badania naukowego ilustrowane przykładami nauk, wykładanych w gimnazyum;

f) historyczny rys o powstaniu i rozwoju nauki logiki i psychologii należy podać krótko i przygodnie w tekście, a nie w formie wstępu lub zakończenia;

g) wydanie odrębnej Chrystomatyi, zawierającej wyjątki traktatów filozoficznych (Platona, Cicerona, św. Augustyna, Kartyzyusza, z nowszych przedewszystkiem angielskich i francuskich) jest pożądanem.

Co do psychologii zgodzono się, że książkę Lucas-Lindner z pewnemi zmianami można uważać za właściwą.

Na wniosek prof. Twardowskiego uchwalono: ograniczyć wiadomości fizyologiczne do tego, co może istotnie przyczynić się do wyjaśnienia i zrozumienia zjawisk psychologicznych i ich wzajemnego stosunku, natomiast uwzględnić należy zasadnicze prawa psychicznego, jak prawa asocyacyi, wprawy, stępienia, nawyknienia i t. d.

Posiedzenie III. dnia 20 grudnia b. r. wypełniła dyskusya nad punktem trzecim porządku dziennego: jak przysposobić nauczycieli ukwalifikowanych do nauki propedeutyki filozoficznej.

W dyskusyi na ten temat przeprowadzonej wyłoniły się następujące wnioski jednomyślnie przyjęte.

Ankieta wyraża życzenie:

a) aby Rada szkolna krajowa rozpisując konkursy na posady profesorów matematyki (fizyki i filologii klasycznej) dodawała, że pierwszeństwo będą mieli kandydaci z kwalifikacyą z propedeutyki filozoficznej;

b) aby Rada szkolna krajowa postarała się jak najrychlej o stworzenie po dwa stypendya dla uczniów Uniwersytetu we Lwowie i w Krakowie, którzy zobowiązaliby się składać egzamin nauczycielski z propedeutyki filozoficznej;

c) w sprawie urządzenia kursów wakacyjnych dla nauczycieli propedeutyki, wyraża ankieta przekonanie, że kursa takie są potrzebne i prosi Radę szkolną krajową, aby weszła w tej mierze w porozumienie z Uniwersytetami krajowymi;

d) w sprawie dalszego kształcenia nauczycieli tego przedmiotu, wyraża ankieta życzenie, by Rada szkolna krajowa wysyłała ukwalifikowane siły nauczycielskie celem dalszego kształcenia do wzorowych instytutów psychologicznych w Austryi i za granicą (Graz, Berlin, Kopenhaga, Paryż).

Zamykając obrady P. Wiceprezydent złożył serdeczne podziękowanie członkom ankiety za żywy i gorliwy udział w obradach, które niewątpliwie przyczynią się do tego, by tak ważną naukę wydobyć z zastoju w jakim się obecnie znaduje.

Imieniem członków ankiety prof. dr. Straszewski wyraził najgorętsze podziękowanie P. Wiceprezydentowi i Radzie szkolnej, że tą ważną, a tak zaniedbaną sprawą, gorąco się zajęła.

Członkowie ankiety wyjdą ztąd wszyscy z pełną otuchą i większą zachętą do pracy, aby poziom tej nauki podnieść.

Ze swej strony specyalnie dziękuje Panu Wiceprezydentowi, że zwrócił uwagę na jego broszurę w tym przedmiocie i że w skutek tego myśli w niej poruszone tak szybki sprowadziły skutek. Gdyby każda myśl, każda krytyka powodowała tak szybkie następstwa, to chęć do pracy w każdym by wzrosła i spotężniała.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybył wczoraj o godzinie 8 rano z Schönbrunnu do Burgu w Wiedniu, gdzie o godzinie 10 rano nowo mianowany Minister wojny generał-porucznik Pitreich złożył w ręce Monarchy przysięgę. Interweniowali przytem P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski i wielki podkomorzy hr. Traun. O godzinie 5 po południu powrócił Najj. Pan do Schönbrunnu.

Gratulacye noworoczne dla Monarchy będą odbierali w dniu 31 grudnia od godziny 8 do 10 wieczorem w Burgu wielki ochmistrz Dworu ks. Liechtenstein i kamerdyner Harrach.

Z Wiednia telegrafują: Wczoraj przedpołudniem odbyła się w Ministerstwie spraw wewnętrznych konferencya ministeryalna, w której brali udział: Prezydent ministrów węgierskich Szell i węgierski minister skarbu Lukacs oraz P. Prezes austryackiego gabinetu dr. Koerber i P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk. Konferencya trwała od godziny trzy kwadranse na 10 do 2 po południu.

Popołudniu konferował p. Szell z hr. Gołuchowskim. Następnie był Szell na posłuchaniu u Najj. Pana.

O godzinie kwadrans na 5 przybyli dr. Koerber i dr. Boehm-Bawerk do hotelu Sachera, gdzie ponownie konferowali z Szellem i Lukacsem.

O godzinie 5 odjechał minister Lukacs z powrotem do Budapesztu. Prezydent ministrów Szell odjechał o godzinie 11 w nocy.

Zdaje się, że do wyjaśnienia sytuacyi będzie potrzeba jeszcze jednej konferencyi.

Budżet krajowy Czech na rok 1903 przedstawia się następująco: Wydatki: koron 54,066 561 koron, dochody 47 946.709 kor. Niedobór wynosi 6,119.852 i ma być pokryty z dochodu z krajowych dodatków do podatku od piwa.

Dzienniki poznańskie otrzymują smutną wiadomość, że przy onegdajszych wyborach do Sejmu poznańskiego z powiatów kościańskiego i śmigielskiego, zwyciężył Niemiec p. Bernuth z Borówka, Polaka p. Stanisława Morawskiego z Jurkowa. Bermuth otrzymał 23 głosy, Morawski 21 głosów. Z uprawnionych do głosowania polskich właścicieli dóbr rycerskich nie stawiło się trzech. Przy tej sposobności zaznaczają dzienniki, że przy wyborach w Szamotulskiem przybył z Zakopanego, pomimo ważnych osobistych przeszkód na wybory p. Karol Stablewski.

O posadę starszego burmistrza w Poznaniu na miejsce tajnego radcy Wittinga stara się podobno dotychczasowy burmistrz w Charlottenburgu p. Matting. Wybór jego zdaje się być bardzo prawdopodobnym.

Z Petersburga donoszą, że wkrótce przybędzie tam jeden z kardynałów w charakterze nuncyusza Ojca św. Zabawi on nad Newą tydzień cały.

Generalny dyrektor poczt finlandzkich, Hjalmar, Langerberg, ustąpił, jak donosi urzędowa *Finl. Gazeta* ze swojego stanowiska. Sprzeciwił on się — według prywatnych informacyj — urządzeniu na pocztach finlandzkich „czarnego gabinetu", w którym miano otwierać listy podejrzane „w obecności adresata", jak brzmi rozporządzenie generał-gubernatora Bobrikowa. Dzienniki finlandzkie poświęcają ustępującemu dyrektorowi długie artykuły, chwaląc jego męski charakter i zdolności urzędnicze. Podczas 15-letniej działalności Langerborga poczty finlandzkie rozwinęły się i rozszerzyły. W roku 1888 liczba urzędów pocztowych wynosiła 341. w r. 1902 przeszło 1600. Przesyłek nadano w r. 1888 r. 14·7 milionów, a w r. 1902 już 44·8 milionów sztuk.

Z Belgradu donoszą do dzienników wiedeńskich, że król serbski Aleksander odwiedzi dnia 29 stycznia s. s. grób swojego ojca króla Milana w Krużym dole. Towarzyszyć mu będzie w tej podróży królowa Draga.

Książę Mikołaj czarnogórski obwieścił w dniu swoich imienin (19 b. m.) w sposób uroczysty szereg ustaw zasadniczych wypracowanych przez ministra sprawiedliwości Vojnowica. Wszystkie urzędy centralne (ministerstwa) i rada stanu będą zorganizowane na nowoczesnej podstawie. Ustawy, o których mowa odnoszą się do działalności sędziowskiej, rozdziału sądownictwa cywilnego od karnego, procedury cywilnej, ścisłego ozuaczenia zakresu działania rządu, rady stanu, rady ministeryalnej i najwyższego trybunału administracyjnego. Książę obwieścił to wszystko w obecności następcy tronu ks. Mirki, ministrów, naczelników władz, metropolity czarnogórskiego, arcybiskupa katolickiego, oraz posłów Rossyi, Serbii i Bułgaryi, przyczem położył nacisk na to, iż podstawą reform będą zasady demokratyczne. W mowie, wygłoszonej przy tej sposobności wyraził książę niezachwianą wierność dla Rossyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 22 grudnia. *(Tel. pr.)*. Rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Lambsdorf przejedzie przez Kraków dziś wieczorem.

Wiedeń, 22 grudnia. Najj. Pan udaje się jutro przed południem do Wallsee, gdzie w gronie Rodziny Najd. Arcyks. Franciszka Salwatora i Najd. Arcyks. Maryi Waleryi przepędzi święta. W d. 26 grudnia wieczór powróci Monarcha do Wiednia i uda się wprost do burgu.

Częstochowa, 22 grudnia. *(Tel. pryw.)* Przed sądem okręgowym rozpoczął się onegdaj pod przewodnictwem prezesa Ciczernina z Piotrkowa, proces przeciwko 75 oskarżonym o znane zaburzenia w Częstochowie. Rozprawa potrwa kilka dni. Wejście do sali sądowej za biletami. Najstarszy z oskarżonych liczy 52 lat, najmłodszy 17 lat. Wezwano blisko 200 świadków. Na rozprawę przybyć ma naczelny prezes izby sądowej Wasiljew i gubernator piotrkowski Miller.

Rzym, 22 grudnia. Austro-węgierski ambassador hr. Szécsen w towarzystwie całego personalu ambasady, sekretarza dworu Drexlera, który przyniósł podarunek od Najj. Cesarza Franciszka Józefa i rzeźbiarza Marschalla — był wczoraj na posłuchaniu u Ojca św. celem wręczenia podarunku Najj. Panu. Na przemowę ambasadora w języku francuskim odpowiedział Papież po włosku, dziękując, przyczem oświadczył, że podarunek Monarchy umieści na pierwszem miejscu w bibliotece. Następnie przedstawiono Ojcu św. rzeźbiarza Marschalla.

W innej sali wręczono Ojcu św. podarek od miasta Wiednia.

Petersburg, 22 grudnia. Carstwo z dziećmi przybyli na yachcie „Standard" do Sebastopola i udali się wprost do Peterhofu.

Petersburg, 22 grudnia. Odbył się tu z wielkiem powodzeniem doroczny „Koncert polski", urządzony na cele dobroczynne przez p. Adelaidę Bolską, ze współudziałem Myszugi, Barabasza, Zaremby i i. Sala była przepełniona. Publiczność urządziła artystom owacye.

Londyn, 22 grudnia. *Daily Mail* donosi z Shanghaju, że Tung-Fuh Siang przygotowuje nową buntowniczą wyprawę na czele 10.000 ludzi.

Uwięzienie rodziny Humbertów.

Madryt, 22 grudnia. Wczoraj wieczór przybył do tutejszej francuskiej ambasady nieznajomy mężczyzna i zawiadomiwszy, że jest autorem owego anonimowego listu, w którym — jak wiadomo — zawiadomiono francuskiego ambasadora o pobycie Humbertów w Madrycie, zażądał nagrody 25.000 franków, wyznaczonej dla donosiciela przez rząd francuski. Ambasador zażądał od niego próby pisma celem porównania z anonimem. Nieznajomy prosił, aby nazwisko jego utrzymać w tajemnicy.

Zatarg z Wenezuelą.

Paryż, 22 grudnia. *Agencya Havasa* donosi z Port de France: Na wiadomość, iż w portach Wenezueli spostrzegać się daje ruch przeciw obywatelom, odpłynął na wody wenezuelskie jeden krążownik francuski dla obrony obywateli francuskich. Ponieważ żywione obawy nie ziściły się, krążownik zatrzymał się po za obrębem wód wenezuelskich.

La Guayra, 22 grudnia. Niemiecki okręt wojenny „Storch", który wczoraj tu przybył, jak słychać, wyjechał znowu, zabrawszy chorą żonę niemieckiego posła.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 grudnia 1902. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 671·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 713·50, Akcye Anglobanku 268·—, Akcye Unionbanku 531·—, Akcye Länderbanku 389 50, Akcye Bankvereinu 448·—, Akc. Bodencredit 913·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 536·—, Akcye Kolei państwowych 677·—, Akcye Kolei Południowej 62·50. Akcye Tramway *A)* —·—. Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 454·—, Akcye Kolei Północnej 5420·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 560·—, Akcye Alpiny 367·50, Akcye Rima Muranyi 468·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1440·—, Akcye Fabryki broni 298·50, Akcye Tureckie tytoniowe 334·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 101·35, Austryacka Renta koronowa 100·40, Węgierska Renta koron. 97·80, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·15. 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·15, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·55. 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·40, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·87, Losy tureckie 111·50, Marki 117·05, Ruble 252 75.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Nowe arkusze kuponowe do węgierskiej renty koronowej, renty srebrnej, 6% obligacyi kol. bułgarskiej

sprowadzają

Sokal & Lilien

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

(Wierny przyjaciel od wieku dziecinnego do lat sędziwych). Pośród zabawek dla dzieci istnieje może tylko jedyna jedna, którą się dziecko, ojciec i dziadek zarówno chętne zajmują. I pod innym też względem jest ona jedyną zabawką, która stopniowo systematycznie powiększaną być może, przez co coraz więcej zajmuje i poucza. Łaskawi czytelnicy już się pewnie domyślą, że tu mowa o „Richtera kotwicznych skrzynkach budowlanych", które rzeczywiście nazwać można wiernym przyjacielem od dziecięcego do sędziwego wieku. Coraz więcej bywa rodziców, którzy, jako dzieci, bawili się kotwiczną skrzynką, budowlaną, a teraz ulubioną tę zabawkę własnym kupują dzieciom i z niemi od nowa budować zaczynają. Tym chętniej budują wspólnie z dziećmi swojemi, od kiedy przepyszne wzorki zostały bardzo udoskonalone przez zaprowadzenie nowej edycyi. A dziadkowie, którzy już wspólnie z swojemi dziećmi chętnie udział brali przy wznoszeniu wspaniałych budowli, budują teraz razem z wnukami. Zabawka ta, która tak niezwykłem cieszyć się może powodzeniem zasługuje z pewnością na uwagę wszystkich rodziców. Dla większego urozmaicenia tej zabawki budowlanej zaprowadziła fabryka Richtera w najnowszym czasie drugie dopełnienie, z pomocą którego wystawiać można wspaniałe żelazne mosty z pięknemi kamiennemi przyczołkami. Teraz bowiem kupić można do każdej kotwicznej skrzynki budowlanej kotwiczną skrzynkę mostową jako zupełne odpowiednie dopełnienie a ponieważ dowcipny i dla dzieci bardzo cenny Richtera system dopełnień zastosowany został także i do kotwicznych skrzynek mostowych, przeto i te skrzynki dopełniają się systematycznie między sobą. Przedłożona nam książka mostowa zawiera tak wspaniałe wzorki mostów, że nie tylko dzieci, ale i dorośli chętnie zajmować się będą ustawianiem mostów. Kto pragnie bliższych szczegółów, ten niech zażąda od firmy F. Ad. Richter & Cie., król. nadworni i szambelańscy dostawcy, Wiedeń, I. Operngasse 16, nowego ilustrowanego cennika, który wysyła się bezpłatnie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. grudnia 1902.

HOTEL GEORGE.

P. P. hr J. Potocki z Brzeżan, hr. J. Husarzewska z Krakowa, hr. A. Starzeński z Dąbrówki, E. Rylski z Uhrynowa, K. Rownacki z Switarzowa, H. Lipkowski z Kijowa, H Szczepańska z Przemyśla, S. Schörtzel z Brzeżan, K. Podoski z Wiednia, A. Babka z Dukli, A. Sobański z Podola rosyjskiego, J Sobański z Podola rosyjskiego, S. Zapolski z Rosyi L. Pietrawski z Wołynia, H. Hirschberg z Lodz.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Zygmunt Bohusiewicz z Wiednia, T. Ochecki z Kalinowszczyzny.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Fryderyk Ehrenstein z Wiednia, H. Fluss z Wiednia, W. Wachał z Chorchówki.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 22. grudnia 1902.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	50	96	20
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	101	—	101	70
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	—	96	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	80	99	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (3 em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	30	101	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	30	97	—
Kolej. lokalne dito 4% po 200 kor.	96	30	97	—
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.				
„ z roku 1893	97	30	98	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	50	95	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	70	117	30

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 grudnia 1902

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101 35	101.55
luty-sierpień	101.15	101 35
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101 15	101.35
kwiecień-październik	101 15	101 35

	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	180.—	184.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	151.25	152 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.—	185.—
„ „ 1864 po 100 zł.	249.—	253.—
„ „ 1864 po 50 zł.	249.—	253 —
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	300.25	302 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120 70	120.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.35	100.55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100 30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	—.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	512.—	515.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127 50	128 50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100 35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.40	100 35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr	114.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.70	100 70
Kol. Czeskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. bukowińskiej lokalna za 400 kor. 4 pr.	98 65	99 60
Kol. galic. Karola Ludwika za 200. 100 zł. 4 pr.	99.45	100 45
Kol. lwowsko-czern.-jassyjskiej z r. 1894 za 300 kor. 4 pr.	99 50	100 50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.30	— —
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97 90	98 10
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86.65	87 65
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156.	158 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201 —	204 —
„ „ za 50 zł. (100 kor.)	201 —	204
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.10	99 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 10	99 —
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	282.—	286 —
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 25	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1894 los za 200 kor. 4 pr.	97.40	98 40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.90	103 90

	płacą	żądają
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	97.35	98.35
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.90	99.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.35
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	80.—	90.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	110 50	111 50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98.—	98.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265.—	257. —
„ „ „ „ 1889 3 pr.	264.—	266 —
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.55	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.15	100.60
„ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95 75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.90	98.40
„ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	—.—
„ „ „ 4 pr. stare	96.55	—.—
„ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi i Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.40	100.90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96 50	97.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100 50	101.50
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.50	101.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.10	109.10
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115. —	115 80
Kol. półn. ces. Ferd. em z r 1886 4 pr.	100 60	101 60
„ „ „ „ 1887 4 pr.	100 80	101.80
„ „ „ „ 1888 4 pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ 1891 4 pr.	100 80	101 80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 300 zł. 5 pr.	92 35	93 35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 200 zł. 4 pr.	98.70	99 70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.—	109. —
„ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108. —	108 90
„ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98 40	99 40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.45	19 45
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	434.—	438.—
Clary 40 zł. mk.	187.—	200.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	86.—	88.50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75 —	78 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75.—	77.—
Palffy 40 zł. mk.	182 —	186 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.—	56.—

	płacą	żądają
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.75	27.75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	70.—	75.—
Salma 40 zł. mk.	240.—	242.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.—	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	255.—	275.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ Tryestu 50 zł. 4 pr.	220.—	240.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	268.—	269.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2590.—	2592.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	710 —	712 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	491 —	495.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	536.—	538 —
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	—.—	280
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	334.75	335 75
„ Austro-węg. 1400 k.	1550. —	1556.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	531. —	532 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247.—	248 —
Zivnosteńska banka 100 zł.	254.—	254 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol lok. akc. pierw 200 zł.	400.—	402.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	366.—	379.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5430.—	5460.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	561. —	563.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	431 —	433 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. m.k.	875.—	879.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	700.—	708 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	800 —	810.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	366.50	367 50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1440 —	1460 —
Schodnicy 500 kor.	618 —	623.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	374 —	378 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.07½	117.25
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.25	239 45
Paryż za 100 franków	95.15	95 30
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.10	117 25
Włoskie banki	95 15	95 40
Francuskie banki	94 97½	95 07½
Szwajcarskie banki	94 97½	95 07½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.31	11 35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.05	19.08
20-markówka	23.40	23 48
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 05	117.20
Włoskie banknoty za 100 lir	95 25	95 40
Ruble	2 52½	2 53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XIV. 2250/2 (3) (10.742)

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem ks. Krakowskiem, zastąpionego przez adw. dra Tadeusza Sołowija we Lwowie, odbędzie się dnia 27 **stycznia 1903** o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 11 ulica św. Jana l. 13 I. piętro w Krakowie, licytacya realności lk. 360 Dz. VIII. w Krakowie lwh. 1744 parc. bud 1781 stanowiącej dom frontowy piętrowy przy ulicy Starowiślnej l 34 wraz z oficyną jednopiętrową wraz z przynależnościami, składającemi się z 9 drzwi podwójnych, 20 stor drelichowych, 105 kluczy, 18.50 m parkanu sztachetowego zielono malowanego, 17 m. parkanu sztachetowego niemalowanego, 1 kuczkę drewnianą i 16 m. parkanu z desek.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 28.000 kor., przynależności zaś na 622 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 14 311 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 17. listopada 1902.

L. cz. E. 315/2 (10) (10.565 3—3)

Dnia 22. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6 tutejszego sądu licytacya 1/3 części realności whl. 66 gminy Mogielnica z przynależytościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 83 kor. 33 hal., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 62 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 17. listopada 1902.

L. cz. E. 1166/2 (5) (10.693 2—3)

Na żądanie Mariem Günsberg z Podwołoczysk, odbędzie się dnia 16. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Podwołoczyskach, licytacya realności whp. 720 gm. kat. Staromiejszczyzna objętej dłużnika Mojżesza Silbermana własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego z cegieł murowanego a gontem krytego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1700 kor., przynależności zaś 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 1650 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, 29. listopada 1902.

L. cz. E. XX. 1645/2 (17) (10.585 2—3)

Na żądanie Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 23. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya realności pod l. kons. 83¾ whl. 74/IV. przy ulicy Franciszkańskiej l. 11 we Lwowie położonej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 40.444 kor., przynależności zaś na 864 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 20.654 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX.

Lwów, dnia 10. grudnia 1902.

L. cz. E. 498/2 (3) (10.652 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Birczy, odbędzie się dnia 23. stycznia 1903 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya połowy realności objętej whl. 58 ks. gr. gm. kat. Łodzinka górna.

Połowa tej nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1012 kor. 29 hal.

Najniższa cena wynosi 608 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 2. grudnia 1902.

L. cz. E. 121/2 (7) (10.616 2—3)

Na żądanie Tarnopolskiej Filii c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionej przez adwokata dra Jakóba Horowitza w Tarnopolu, odbędzie się dnia 26. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 8, licytacya dwóch połów realności „Majówka" objętej wykazem hip. l. 338 tusądowej księgi gruntowej dla większych posiadłości składającej się z parcel budowlanych l. kat. 230/2 i 230/4 z domem pod l. kons. 287 i innymi domami bez numeru wraz z zabudowaniami i parkanem w protokole oszacowania z dnia 10. września 1902 l. cz. E. 121/2 (3) bliżej opisanymi, w Podwołoczyskach położonej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona w każdej połowie na 15.307 kor.

Najniższa cena wynosi przy każdej połowie 7653 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 29. listopada 1902.

L. cz. E. 3472/2 (5) (10.509 2—3)

Dnia 27. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 we Lwowie, odbędzie się licytacya realności wyk. hip. 67 ks gr. gm Brzuchowice objętej, Władysława Daszkiewicza własnej, składającej się z parcel grunt 652/1, 672/2, 655, 667, 661/2 i 495 które używane są jako łąki lub pastwiska wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew i krzewów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7000 kor., przynależności zaś na 52 kor.

Najniższa cena wynosi 4701 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości doku menta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 27. listopada 1902.

L. cz. E. XX 1874/2 (11) (10.744 1—3)

Na żądanie dra Raymunda Kellera, lekarza miejskiego w Willamowicach, zastąpionego przez adw. dr. K. Fabryego w Kętach, odbędzie się dnia 22. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya realności pod lkons. 957¼ whl. 815/I. we Lwowie przy ul. Sapiehy l. 7 składającej się z domu dwupiętrowego z ogródkiem wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z ogródkiem i przynależytościami, po potrąceniu służebności na 581 kor. 25 hal. oszacowanej, na 59.520 kor. 47 hal.

Najniższa cena wynosi 29.760 kor. 23 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 5. grudnia 1902.

L. cz. E. 1842/2 (4) (10.744)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Złoczowie, stow. zarej. z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 29. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya połowy realności whl. 276 ks. gr. gm. kat. Złoczów objętej przy ulicy Mickiewicza w śródmieściu położonej, z pbd. lk. 273 wraz z pobudowanymi na niej domem mieszkalnym, komórkami i kloakami się składającej tudzież wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 drabiny, 1 haka i dwóch konew (od ognia).

Połowa nieruchomości tej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6135 kor., przynależności zaś na 2 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 3068 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone za sporządzenie których kwotę 10 kor. 72 hal. się przyznaje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Złoczów, dnia 12. grudnia 1902.

L. cz. E. 3421/1 (15) (10.722)

Dnia 15. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się relicytacya 3/8 części realności whl. 968 gm. Mikuliczyn, składającej się z parc. bud. i kilku parc. gruntowych położonych w Worochcie.

3/8 Części nieruchomości tej wystawione na licytacyę, są oceniono na 372 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 186 kor. 15 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 29. listopada 1902.

L. cz. E. 1380,2 (5) (10.717)

Dnia 27. stycznia 1903 godz. 12 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya realności w Smólnie wyk. hip. 10.

Realność tę (łąkę) oceniono na 1156 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 770 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 3. grudnia 1902.

L. cz. E. 593/1 (7) (10.756)

Dnia 31. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya całej realności whl. 287 gminy Hnilcze.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1580 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1054 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 1. grudnia 1902.

L. cz. E. 566/2 (7) (10.729)

Dnia 30. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem odbędzie się tutaj w Biurze N. III. licytacya:

I. całego ciała lwh. 96, II. połowy ciała whl. 163, III. całego ciała lwh. 382, IV. całego ciała whl. 426, V. całego ciała lwh. 430, VI. całego ciała whl. 435, VII. całego ciała lwh. 502, VIII. całego ciała whl. 460 gm. kat. Ulhówek, tudzież IX. całego ciała whl. 419, gm. kat. Uhnów-Zastawie, X całego ciała whl. 1069, gm. kat. Uhnów-Zastawie, XI. całego ciała whl. 1749, gm. kat. Uhnów-Zastawie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad I. 347 kor.. ad II. 95 kor., ad III. 2248 kor., ad IV. 1417 kor., ad V. 290 kor., ad VI. 1075 kor., ad VII. 150 kor., ad VIII. 849 kor., ad IX. 2300 kor., ad X. 140 kor., ad XI. 460 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad I. 173 kor. 50 h., ad II. 47 kor. 50 h., ad III. 1124 kor., ad IV. 708 kor. 50 h., ad V. 75 kor., ad VI. 537 kor. 50 h., ad VII. 100 kor., ad VIII. 566 kor., ad IX. 1150 kor., ad X. 70 kor., ad XI. 230 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 17. listopada 1902.

L. cz. E. V. 393/2 (3) (10.732)

Na żądanie Rubina Schreiera w Drohobyczu, odbędzie się dnia 15. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya 1/5 części realności objętej whl. 385 ks. gr. gm. Drohobycz-Zadwórna jednak z wyłączeniem wydzielić się mającej pgr. lk. 214/5.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oszacowaną na 870 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 435 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 10. października 1902.

L. cz. E. XIII. 2105/2 (3) (10.741)

Na żądanie Powiatowej kasy Oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez adw. dra Stefana Kirchmayera w Krakowie, odbędzie się dnia 20. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 ul. św. Jana l. 13 I. piętro, licytacya relności lwh. 98 ks. gr. gm. kat. Branice objętej, pod lk. 39 w Chałupkach ad Branice położonej Maryanny z Sędorków Matuszczykowej własnej bez przynależności.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1574 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 1049 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 ul. św. Jana l. 13 I. p.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. E. 1191/2 (5), 1797/2 (4), 1772/2 (4), 1370/2 (7), 1262/2 (3) (10.729)

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6, odbędą się dnia 20. stycznia 1903 licytacye następujących nieruchomości:

1) 8/36 części realności whl. 52 gm. Skała o godz. 9 rano ocenionej na 628 kor 88 hal.

2) realności whl. 131 gm. Szparka o godz. $^1/_2$ 10 rano ocenionej na 880 kor.

3) 1/5 części realności whl. 778 gm. Jezierzany o godz. 10 rano ocenionej na 220 kor.

4) realności I.) whl. 691 i II.) whl. 1160 gm Głemboczek o godz 11 przed południem ocenionych I.) whl. 691 na 1250 kor., II.) whl 1160 na 452 kor.

5) I.) 2/5 części realności whl. 215, II.) realności whl. 375 i III.) połowy realności whl. 239 gm. Kapuścińce o godz. 12 w południe ocenionych ad I.) na 30 kor., ad II.) na 150 kor., ad III.) na 2530 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 314 kor. 44 hal., ad 2) 586 kor. 67 hal., ad 3) 110 kor., ad 4) I.) 833 kor. 67 hal., II.) 301 kor. 35 hal., ad 5) I.) 20 kor., II.) 100 kor. i III.) 1686 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 3 grudnia 1902.

L. cz. E. 787/2 (3) (10.727)

Dłużnik Jan Uiberall.

Na żądanie Franciszka Józefa 2-ga im. Uiberalla zastąpionego przez adw. Dra Wilhelma Gnewe odbędzie się dnia 27. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilznie licytacya a) 1/8 części realności lwh. 240 b) 1/8 części realności lwb. 457 i c) 1/10 części realności lwh. 446 ks. gr. gm. Dulcówka objętych

Części nieruchomości tych wystawione na licytacyę są ocenione na ad a) 137 kor. 50 hal., ad b) 200 kor., ad c) 440 kor. 62 hal:

Najniższa cena wynosi ad a) 91 kor. 68 hal. ad b) 133 kor. 98 hal., ad c) 293 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 4. grudnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 26/2 (1) (10.666 3–3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Klary Zicher nieprotokołowanej właścicielki składu towarów modnych i dodatków krawieckich we Lwowie przy ul. Krakowskiej l. 26.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Garfeina zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Maksymiliana Liptaya we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 24. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzycieli konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 26. stycznia 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 29. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie powiatowym w biurze komisarza konkursowego wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywil., Oddział VII.

Lwów, dnia 16. grudnia 1902.

L. cz. S. 2/2 (12) (10.677 3–3)

W postępowaniu konkursowem przeciw Zofii z Mohrów Horowitzowej wyznacza się do wyboru Zarządcy masy i wydziału wierzycieli nową audyencyę na dzień 2. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 105.

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy.

Nowy Sącz, dnia 13. grudnia 1902.

L. cz. S. 27/2 (1) (10.782 1–3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jana Nahornego nieprotokołowanego właściciela handlu korzennego przy ul. Akademickiej l. 28 we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Garfeina zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Aleksandra Lisiewicza we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 24. grudnia 1902 o godzinie 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, choćciażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w w tym sądzie najdalej do dnia 26. stycznia 1903, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. S. 25/2 (1) (10.733 1–3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu kupieckiego domajątku Maurycego Czoppa zarejestrowanego pod firmą Wolf Czopp skład farb i oleju we Lwowie ul. Żółkiewska 52.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Garfeina zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. Dra Zygmunta Lilienfelda we Lwowie

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 29. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w tym sądzie ul. Teatralna l. 13, w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30. stycznia 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 3. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie powiatowym wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 16. grudnia 1902.

L. cz. S. 4/2 (15) (10.709)

Uchwałą tut. sądu z dnia 16. kwietnia 1902, l. cz. S. 4/2 (1) otworzony konkurs do majątku Bruchy Stein, handlującej w Dobromilu uznaje się po myśli §. 155 ord. konkursowej za ukończony.

Zarazem zwalnia się z dotychczasowego urzędu komisarza konkursowego, zawiadowcę masy, zastępcę zawiadowcy masy i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 6. grudnia 1902.

Konkursa.

L. cz. Pres. 5346. 16. 7/2. (10.671 3–3)

KONKURS.

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada lekarza więziennego z wynagrodzeniem rocznem 1000 kor. i wynagrodzeniem za pełnienie obowiązków chirurga więziennego w rocznej kwocie 250 kor.

Podania o tę posadę wnieść należy w dniach 14 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, dnia 18. grudnia 1902.

L. 132.609/II. (10.669 3–3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta 3 klasy 6 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Chełmie.

Ryczałt na służącego będzie później wyoznaczony.

Podania należy wnieść do ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 4. stycznia 1903.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 15. grudnia 1902.

Kuratele.

L. cz. P. 259/1 (6) (10.630 3–3)

Jan Piątek z Gorzyc za marnotrawcę uznany.

Kuratorem jego ustanowiony Adam Grzywacz z Gorzyc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnobrzeg, 14. sierpnia 1902.

L. cz. L. 21/2 (4) (10.542 3–3)

Wasyl Hrynyszyn z Petlikowiec uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Żyromskiego z Petlikowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Buczacz, dnia 21. listopada 1902.

L. cz. L. 18/2 (4) (10.421 3–3)

Paweł Kozak z Kulcza został uznanym marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono p. Jakóba Poliszko z Kulcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 29. października 1902.

L. cz. P. 110/2 (2) (10.439 3–3)

Franciszek Bałys z Bachowic uznany marnotrawcą, kuratorem jego Ignacy Kubarek z Bachowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 19. listopada 1902.

L. cz P. 279/2 (7) (10.463 3–3)

Zofia Stopka żona Józefa z Kempanowa z powodu marnotrawstwa oddaną pod kuratelę. Kuratorem Józef Stopka z Kempanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wiśnicz, dnia 21. listopada 1902.

L. cz. L 11/2 (2) (10.489 3–3)

Apolonia Bugno córka Jędrzeja z Kwiatonowic uznaną została za głupkowatą a kuratorem tejże ustanowiony został Jędrzej Bugno z Kwiatonowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 23. maja 1902.

L. cz. P. 225/2 (9) (10.554 3–3)

Marya z Goszułów Krawczukowa żona Iwana z Kluczowa wielkiego została uznaną marnotrawną, a kuratorem jej ustanowiono Nykołę Goszuła Jakóba z Kluczowa wielkiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 29. września 1902.

L. cz. L 12/2 (5) (10.501 3—3)
Marka Kowerczuka z Teteweczyc uznano marnotrawcą, kurator Iwan Wołoszyn tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radziechów, 22. listopada 1902.

L. cz. L. 13/2 (5) (10.502 3—3)
Różę Leider z Radziechowa uznano umysłowo chorą, kuratorem Sale Leider tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radziechów, 11. listopada 1902.

L. cz. P. 10/2 (5) (10.504 3—3)
Michała Kramarza w Maliczkowicach uznaje się marnotrawcą i ustanawia się dlań kuratorem Jana Olberta w Maliczkowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 10. maja 1902.

L. cz. P. 465/2 (16) (10.537 3—3)
Emil Radakiewicz, były kupiec w Przemyślu, uznany umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiony Maryan Wojciechowski z Pnikuta.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 13. listopada 1902.

L. cz. P. 302/2 (1) (10.546 3—3)
Friedrich (Fischel) Horowitz, rabin z Maryampola, uznany umysłowo chorym. Kurator Chaskel Katz w Maryampolu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, 13. października 1902.

L. cz. P. 58/2 (16) (10.552 3—3)
Tadeusz Czajkowski uznany został za umysłowo chorego, kurator jego Piotr Czajkowski.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 3. października 1902

L. cz. P. IX. 245/2 (4) (10.621 3—3)
Mykieta Kłapczuk z Matyjowiec został uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Wołoszczuka z Matyjowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 10. października 1902.

L. cz. P. IX. 242/2 (4) (10.622 3—3)
Michał Babijów Andrija z Korszowa został uznanym marnotrawcą, kuratorem jego mianowano Dmytra Popeluka Fedorowego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 1. października 1902.

L. cz. P. 484/2 (10) (10.564 3—3)
Naftali Hirsch 2-im. Engelstein z Tarnowa uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Teofila Feigenbauma z Tarnowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 28. listopada 1902.

L. cz. P. 274/2 (5) (10.577 3—3)
Iwan Sływaniuk Dmytra z Kluczowa wielkiego uznany został umysłowo. chorym, a kuratorem jego zamianowano Nykołę Karpeniuka syna Feodora z Kluczowa wielkiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 19. listopada 1902.

L. cz. P. IX. 293/2 (4) (10.647 3—3)
Ilka Semczuka Wasyla z Korszowa uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Nykołę Dosyma Petra z Korszowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 18. listopada 1902.

L. cz. P. 130/2 (3) (10.658 3—3)
Wincenty Surzyn z Biały uznany został za głupkowatego, kuratorem ustanowiono Wojciecha Surzyna z Biały.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Maków, dnia 11. listopada 1902.

G. Zl. L. 15/02 (4) (10.595 3—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Trembowla wird auf Grund der vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol mit Entscheidung vom 30. November 1902 G. Z. Nc. IV. 486/02 (1) ertheilten Genehmigung über Herr Alfred Arsin Fatton ständig nach Trembowla K. u. k. Oberlieutenant beim 23-ten. Feld-Jägerbataillon wohnhaft in Wien I. Augustinerstrasse 12 wegen Verschwendung die Curatel verhängt und Herr Dr. Heinrich Freiherr von Haerdtl, Hof und Gerichtsadvocat in Wien I. Stallburggasse 4, zum Curator bestellt.
K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung IV.
Trembowla, 2. December 1902.

Wyroki prasowe.

Zl. 289. (10.639)
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Dezember 1902, Pr. 21/2, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „Lidové Proudy" vom 6. Dezember 1902 wegen des Artikels: „K opetněné rozmnożeni armády" nach §. 63 St. G. und des Artikels; „Besidka. Predvánocni kázáni" nach §. 302 St G. verboten.

Zl. 290. (10.697)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15. Dezember 1902, Pr 1. 167/2, die Weiterverbreitung der im Verlage der Buchdruckerei „Knihtiskárna nár. social. delnictva (K. Pitter v Praze)" erschienenen und in derselben Druckerei gedruckten Flugschrift; „Zdarma — Svuj k svému" wegen des Artikels; „Svuj k svému" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Dezember 1902, Pr. 61/2, die Weiterverbreitung der der Nr. 143 der Zeitschrift: „Deutsches Volksthum" vom 12. Dezember 1902 wegen des Artikels: „Der erpreßte Frieden" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in B.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Dezember 1902, Pr. 21/2, die Weiterverbreitung der im Verlage von Johann Künstner in B.-Leipa erschienenen Druckschriften, und zwar: 1. „Illustrierter österreichischer Familien-Kalender für das Jahr 1903"; 2. „Illustrierter deutscher Hausfreund. Kalender zur Unterhaltung und Belehrung für Stadt und Land auf das gemeine Jahr von 365 Tagen 1903"; 3. Österreichischer Landbote 1903"; „Illustrierter kleiner Hausfreund. Kalender für Stadt und Land für das Jahr 1903" wegen der darin abgedruckten Annoncen, betreffend die Heilmittel; 1. „Fichten-Brust-Syrup" des Karl Hoffenreich, Apothekers in Baja; 2 Wassersuchtpillen von Oskar Müller, Apotheker in Versecz (Ungarn), unter der Aufschrift: „Die Wassersucht wird geheilt"; 3. Elsafluid und Elsapillen von Eugen V. Feller, Apotheker in Stubica, unter der Überschrift: „Das Geheimnis eines alten Mannes" nach §. 305 St. G. verboten.

Zl. 291. (10.703)
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 16. Dezember 1902, Pr. 61/2, die Weiterverbreitung der Nr. 46 recte 47 der Zeitschrift: „Sitny" vom 6. recte 13. Dezember 1902 wegen des Artikels; „Pádnou argumentaci" nach §. 65 lit. a. St. G. verboten.

Księgi gruntowe.

L. dz. hip. 1109/2. (10.661)
C. k. Sąd powiatowy w Rawie ruskiej wzywa wszystkich którzyby przeniesieniem następujących gruntów z księgi gruntowej gminy katastralnej Lubycza kameralna a mianowicie:

1) 16. sążni☐ z parc. gr. lk. 2564/1 i 20 sążni☐ z pgr. 2564/2 z whl. 914 ks. gr. gm. kat. Lubycza kameralna Wojciecha Putkowskiego,

2) 9 sążni☐ z pgr. 2573/1 i 41 sążni☐ z pgr. 2573/3 z whl. 46 Jacka Biłonogi syna Michała,

3) 67 sążni☐ z pgr. 2558/1 z whl. 110 Anny Fedaj córki Pańka

4) 64 sążni☐ z pgr. 2558/2 z whl. 841 małoletniej Kaśki Cimiel córki Andrucha,

5) 38 sążni☐ z pgr. 2475, 15 sążni☐ z pgr. 2527/2. 33 sążni☐ z parc. gr. lk 2482/1, 25 sążni☐ z pgr. 2482/2, 13 sążni☐ z pgr. 2383 1. całej parc. gr. lk. 2383 z w obszarze 7 sążni☐, dalej 17 sążni☐ z parc. gr. lk 2447, 59 sążni☐ z parc. gr. 2444, 61 sążni☐ z parc. gr. lk. 2445/1, całej parc. gr. lk. 2445/2 w obszarze 4 sążni☐, całej parc. gr. lk. 2448/3 w obszarze 25 sążni☐ i 45 sążni☐ z parc. gr. lk. 2448/1 z whl. 644 ks. gr. gm. kat. Lubycza kameralna poprzednio śp Bazylego Żołądka, obecnie małoletnich Józefa i Wasyla Żołądków synów Andrzeja po połowie własność

6) 32 sążni☐ z pgr. 2373/1, 55 sążni☐ z pgr. 2376/2, 21 sążni☐ z pgr. lk. 2376/3 i 117 sążni☐ z pgr. 2376 4 z wykazu hipot. l. 155 na rzecz małoletnich Parani, Wasyla, Anny i Adama Żołądków dzieci Michała, Haśki Żołądek zamężnej Łoza, Semka, Hydnia, Nastuni i Maksyma Żołądek, Feśki Żołądek 1 Nazarowicz 2 Malnyk i małoletnich Józefa i Wasyla Żołądków synów Andrzeja,

7) 47 sążni☐ z pgr. 2524/1 i 20 sążni☐ z pgr. 2527/1 dalej 8 sążni☐ z pgr. 2384 i 2 sążni☐ z pgr 2389 z whl. 543 tejże księgi Jwana Sycza,

8) 51 sążni☐ z pgr. 2524/2 z whl. 551 małoletnich Józefa i Wasyla Żołądków synów Andrzeja,

9) 75 sążni☐ z pgr. 2520/1 i 72 sążni☐ z pgr. 2529/3 z whl. 305 Tymka Kondratowicza,

10) 10 sążni☐ z pgr. 2478/3 z whl. 803 Paraski z Łucisjków Putko i Jędrzeja Putko syna Iwana,

11) 20 sążni☐ z pgr. 2478/1 i całej pgr. 2478/3 w obszarze 4 sążni☐ z whl. 336 Iwasia, Łucia, Maksyma i Stefana Łucisjków synów Oleksy własnego,

12) 65 sążni☐ z pgr., 2500/1 z whl. 403 Paraszki Onyszkiewicz i Jędrzeja Żołądka własnego.

13) 50 sążni☐ z pgr. 2500/2 z whl. 954 Anny z Pawliszczów Sawojko,

14) 121 sążni☐ z pgr. 2504/1 z whl 1059 tejże księgi Nastuni z Putków Pawliszcze Stefana Putko syna Iwana. Wasyla Putko syna Iwana i Oleksy Putko syna Iwana,

15) 120 sążni☐ z pgr. 2504/2 z whl. 725 Anny Putko, Stefana Putko, Wasyla Putko i Oleksy Putko własnego,

16) 36 sążni☐ z pgr. 2523/1 i 36 sążni☐ z pgr. 2523/2 z whl. 500 Mykiety Putko syna Jwana i Jewki zam. Putko własnego.

17) 15 sążni☐ z pgr. 2567/1 i 32 sążni☐ z pgr. lk. 2567/2, 16 sążni☐ z pgr. 2561/1 i 20 sążni☐ z pgr. 2561/2 z whl. 555 małoletnich Iwana i Maryi Sycz dzieci Onyszka,

18) 57 sążni☐ z pgr. lk. 2576/1 z whl. 715 Stefana Hołewki syna Pańka,

19) 8 sążni☐ z pgr. lk. 2474 z whl. 54 Józefa Czajkowskiego.

20) 21 sążni☐ z pgr. lk. 4371 tudzież 203 sążni☐ z prg. lk. 4372 i 32 sążni☐ z pgr. lk. 4373 z whl. 326, gminy Lubycza wieś, w końcu

21) 15 sążni☐ z pgr. 4353/2 i 13 sążni☐ z parc. gr. lk. 4353/3 z whl. 328 gminy Lubycza wieś i Lubycza kniazie własnego do księgi kolejowej Lwów Bełzec- (Tomaszów) w stanie wolnym od wszelkich ciężarów czuli się pokrzywdzonymi, aby roszczenia swoje względnie protest zgłosili w sądzie tutejszym w przeciągu 6-ciu tygodni od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc tj. najdalej do dnia 25. stycznia 1903 przyczem zwraca się uwagę interesowanych, że milczenie ich uważane będzie jako przyzwolenie na przeniesienie powyżej wymienionych gruntów bez wszelkich jakichkolwiek ciężarów do księgi kolejowej Lwów-Bełzec (Tomaszów).

Podanie wraz z załącznikami może być przejrzane w sądzie tutejszym w godzinach urzędowych.

Termin ustanowiony do zgłoszenia roszczeń i zarzutów, nie może być przedłużonym; przywrócenie do poprzedniego stanu terminu omieszkanego, nie ma miejsca. Zgłoszenia mogą nastąpić ustnie lub pisemnie. Spóźnione zgłoszenia będą z urzędu odrzucone.

Prawa rzeczowe, które dopiero w dniu w którym edykt w sądzie tutejszym zostanie ogłoszonym, lub też po tymże dniu ua gruntach do księgi kolejowej przenieść się mających, przeciwko poprzednikom przedsiębiorstwa kolejowego w posiadaniu będą nabyte, pozostaną przy przeniesieniu tych gruntów do księgi kolejowej nie uwzględnionemi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Rawa ruska, dnia 13. czerwca 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 48/2 (1) (10.477 3—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wzywa każdego ktoby był w posiadaniu polic wystawionej przez Dyrekcyę Tow. ubezpieczeń w Krakowie w dniu 25. lutego 1902 do l. 69453 na okaziciela, opiewającej na kapitał 10 000 kor. płatnej okazicielowi policy po śmierci ubezpieczonego Antoniego Kamberskiego znajdował się by ją w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 cu dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" tut. sądowi przedłożył. gdyż w w ra sie przeciwnym polica ta za ponowny wniosek strony interesowanej za umorzoną i nieistniejącą uznaną zostanie.

Kraków, dnia 21. listopada 1902.

L. cz. T. 18/2 (1) (10485 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża niniejszem postępowanie względem amortyzacyi zaginionego weksla z daty 12. października 1902 na 1-6 kor. 50 h. opiewającego, a płatnego 21 lutego 1903 do rąk „Oskar de Rudno Rudzński i Sp" płatnego i wzywa się każdego ktoby powyższy weksel posiadał, aby takowy tut Sądowi w przeciągu dni 45 licząc od dnia pierwszego po zapadłości weksla okazał, po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu weksel powyższy na ponowne żądanie podającego za umorzony uznany zostanie.

Wadowice, dnia 22. listopada 1902.

L. cz. T. 28/2 (3) (10.520 3—3)
C. k. Sąd krajowy oddział VI. w Krakowie wzywa każdego edyktem, ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o śmierci Jakóba Poznana, który wyszedł przed przeszło 20 laty z Borzęcina, pracował w roku 1894 na Węgrzech w miejscowości Berkut w pobliżu miasta Szygiet-Marmorosze, przy budowie kolei i tamże w barakach dla robotników rozchorowawszy się w dzień Wszystkich Świętych 1894 na cholerę zmarł na drugi lub trzeci a następnego dnia w polu nad rzeką Cisą pochowany został, aby doniósł o tem bądź tut. sądowi bądź też ustanowionemu w osobie adw. Dra Krygowskiego w Krakowie kuratorowi najpóźniej do dnia 1. kwietnia 1903.

Kraków, dnia 6. listopada 1902.

G. Zl. T. 11/2 (1) (10.595 3—3)
Auf Ansuchen des Georg Then, Fleischer in Lipnik, wird das Amortisirungsverfahren bezüglich des auf seinen Namen lautenden Einlagebuches der Sparcassa der Stadt Biala Nr. 22.387 über den Betrag von 109 Kr. 6 hel. eingeleitet.

Alle jenen, welche daher dieses Einlagebuch in Händen haben, oder auf dasselbe aus irgend einem Rechtsgrunde einen Anspruch zu haben gedenken, haben das binnen 6 Monaten sogewiss hierorts anzumelden widrigens nach fruchtlosem Verlauf dieser Frist würde das obberwähnte Einlagebuch über wiederholtes Ansuchen des Bittstellers als amortisirt erklärt werden

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Wadowice, am 6. August 1902.

L. cz. T. 70/2 (3) (10.515 3—3)
Na prośbę z dnia 10. listopada 1902. T. 70/2 (1) przez Jana Jarosza wniesioną wdrażamy postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo przez Jana Jarosza zagubionego kwitu zastawniczego Towarzystwa imienia Gizeli w celu uposażenia dorosłych dziewcząt przez generalną Reprezentacyę dla Galicyi we Lwowie wydanego z daty Lwów, 9. kwietnia 1901. na zastawioną policę Nr. 156.108 tegoż Towarzystwa a na 130 kor. opiewającego.

Wzywamy przeto posiadacza powyżej wymienionego kwitu zastawniczego aby w przeciągu 1 roku 6 miesięcy 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej" tenże kwit tut. sądowi przedłożył i swoje prawa wykazał, gdyż w przeciwnym razie kwit ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 21. listopada 1902.

L. cz. T. 46/2 (1) (10.559 3—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wzywa edyktem każdego, ktoby w posiadaniu książeczki Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 208.010 na 59 kor. opiewającej, znajdował się, aby takową w terminie 6 cio miesięcznym, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej, tem pewniej tut. Sądowi przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczona powyżej książeczka wkładkowa na ponowne żądanie interesowanej strony za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 21. listopada 1902.

L. cz. A. 36/2 (2) (10.543 3—3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział I. w Bochni ogłasza, że dnia 5 czerwca 1902 zmarła w Bochni Stanisława Chaberska recte Zacharska bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia

Ponieważ niewiadomo, którym osobom służy prawo do tego spadku wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu zamierzają podnieść roszczenia do spadku, aby w ciągu roku, od dnia poniżej podanego prawa swe zgłosili, wykazali i oświadczenie spadkowe wnieśli, inaczej spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Wojciecha Anioła, będzie pertraktowanym z tymi, którzy się zgłoszą, zaś cały spadek nie objęta, a gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny przyznany zostanie.

Bochnia, dnia 11. października 1902.

L. cz. T. 14/2 (1) (10.646 2—3)
Ogłoszenie.
Wzywa się niewiadomego posiadacza blankietu wekslowego 20-halerzowego zaopatrzonego na pierwszej stronie podpisem W. Dreifach, na drugiej stronie podpisem Dr. Izak Dreifach, ażeby do 45 dni przedłożył sądowi rzeczony weksel, inaczej weksel ten po upływie tego czasu za pozbawiony mocy prawnej uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 14. listopada 1902.

L. cz. A. 479/1 (4) (10.557 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że dnia 10. maja 1901 zmarł w Chlewczanach Franciszek Stefański nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tego spadku, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawo do spadku, aby doniešli w przeciągu roku) licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie postępowanie spadkowe przeprowadzonem tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek dla którego ustanawia się kuratorem p. Juliana Celewicza c. k. notaryusza w Uhnowie.

W braku wykazania praw do spadku i złożenia oświadczeń do spadku w zakreślonym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Uhnów, dnia 7. października 1902.

L. cz. 2360/2 (10.562 3—3)

Na prośbę Jana i Katarzyny Skorupów z dnia 27. listopada 1902 wdraża się w myśl §. 118 u. k. postępowanie o amortyzacyę wierzytelności hipotecznych w poz. 1 i 5 karty C, na realnościach whl. 51 i 495 ks. gr. Strusina intabulowanych a mianowicie obowiązku zapłacenia:

1) kwoty 100 złr. m. k. Andrzejowi Gatkowiczowi, przy osiągnięciu jego pełnoletności,

2) kwot 16 złr. i 4 złr. m. k., razem 20 złr. m. k. i kwoty 13 złr. m. k. Franciszce Golec dnia 29. września 1852.

Niewiadomych z miejsca pobytu Andrzeja Gatkowicza i Franciszkę Golec, wzywa się, by do 15. grudnia 1903 zarzuty przeciw powyższemu żądaniu zgłosili, inaczej, po upływie tego terminu nastąpi wykreślenie powołanych wpisów.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 29. listopada 1902.

L. cz. IV. 156/83 (6) (10.578 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Przemyślanach podaje do wiadomości, iż dnia 16. listopada 1882 zmarł Dawid Macher w Przemyślanach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po nim konkurują jego dzieci Schloma, Chsja Lieba 2 im. Mindel I Abraham Hersch 2 im. Macher.

Sąd nie znając pobytu Abrahama Herscha 2 im. i Mindli Macher wzywa ich, by w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli deklaracyę do spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Jakóbem Schenkerem dla nich ustanowionym.

Przemyślany, dnia 25. października 1902.

L. cz. Nc. V. 219/2 (2) (10.620 2—3)

Na wniosek Procia Kataryńczuka z dnia 29. sierpnia 1902 l. cz. Nc. V. 219/2 (1) wdraża się niniejszem postępowanie amortyzacyjne zaginionej książeczki udziałowej spółki handlowej rolniczo przemysłowej Nr. 898 z daty Kołomyja 1. czerwca 1891 na 40 kor. i na imię Procia Kataryńczuka opiewającej.

W ołec tego wzywa się ewent posiadaczy powyż wspomnianej książeczki, by swe ewentualne prawa do tejże w tut. sądzie w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały jako edyktu zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego czasu książeczka powyższa zostanie uznana za nieważną i prawa z niej płynące za nieistniejące.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 31. października 1902.

L. cz. A. 212/2 (4) (10.632 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze zawiadamia, że dnia 27. sierpnia 1902 w Ryczowie zmarł Francisz k Milowski pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem synom Michałowi i Stanisławowi Milowskim przeznaczył legaty pieniężne.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała i Stanisława Milowskich nie jest znanem, przeto wzywa się ich — aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Wojciechem Starowiczem starszym w Ryczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 13. listopada 1902.

L. cz. T. 79/2 (2) (10.604 2—3)

Na prośbę Henryka Berlsteina kupca we Lwowie wdrażamy postępowanie amortyzacyjne co do następujących weksli we Lwowie płatnych a przez Tadeusza hr. Dzieduszyckiego akceptowanych, które, proszącemu rzekomo zaginęły a to co do:

1) dwóch weksli z daty Lwów 22. marca 1901 płatne 10. września 1901 opiewające jeden na 8000 kor. drugi na 4000 kor.

1) dwóch weksli z daty Lwów, 20. maja 1901 płatnych 9. listopada 1901, opiewających jeden na 6000 kor. drugi na 3000 kor.

3) dwóch weksli z daty Lwów, 20. maja 1901 płatnych 20. listopada 1901 opiewających jeden na 6000 kor. drugi na 4000 kor. a zarazem wzywamy posiadacza tych weksli, aby je w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ tut. Sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie powyższe weksle po bezskutecznym upływie tego czasokresu na żądanie za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4. grudnia 1902.

Zl. T. 78/2 (1) (10.605 2—3)

Auf Ansuchen der Bielitz-Bialaer-Handels- und Gewerbe-Bank filiale der kk. priv. Böhmischen Union-Bank in Bielitz wird das Verfahren zur Amortisierung des der Gesuchstellerin angeblich in Verlust gerathenen, dtto Lemberg den 10. Juni 1902 von Adolf Redler ausgestellten auf ihre Ordre lautenden, von Moses u. Rosa Beitel angenommenen, von Adolf Redler, dann von Moritz Strenger an die Bielitz-Bialauer Handels- und Gewerbe Bank-Filiale und von dieser an die kk. priv. Böhmische Union-Bank in Prag girirten. und am 15. November 1902 über 124 K 10 h. zahlbar gestellten Primawechsel eingeleitet.

Der Inhaber des Wechsels wird daher aufgefordert diesen binnen 45 Tagen nach Verfall das ist bis zum 30. Dezember 1902 dem gef. Gerichte vorzulegen widrigens der Wechsel nach Verlauf dieser Zeit für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landes-Gericht in Ck. S. Ab VII.
Lemberg, am 2. Dezember 1902.

L. cz. Prez 2276 (18 P/2) (10.710 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent ck. wyższego Sądu krajowego mianował dla pierwszej zwyczajnej, dnia 23. lutego 1903 rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku Prezydenta tegoż Sądu, Kajetana Chylińskiego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego: Włodzimierza Janowskiego, Władysława Smólskiego, Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Dra Oresta Dobrzańskiego i Piotra Janickiego.

Prezydyum c k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. T. 76/2 (1) (10.667 1-3)

Na prośbę z dnia 25. listopada 1902 T. 76,2 (1) przez Dra Jana Kuczkiewicza wniesioną, wdrażamy postępowanie amortyzacyjne co do dwóch książeczek oszczędności Banku zaliczkowego we Lwowie, które rzekomo Dr. Janowi Kuczkiewiczowi adwokatowi krajowemu we Lwowie zaginęły a to co do książeczki Nr. 1849 opiewającej na imię „Tadeusz“ i na kwotę 621 kor. 21 h. i Nr. 1848 na imię „Jadwiga“ i na kwotę 517 kor. 79 h. opiewającej a zarazem wzywamy posiadacza powyżej wymienionych książeczek, aby w przeciągu jednego roku 6 miesięcy i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej tut. sądowi przedłożył względnie swe prawa wykazał, gdyż w przeciwnym razie książeczki powyższe po bezskutecznym upływie zakreślonego edyktem czasokresu za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 2. grudnia 1902.

L. cz. A. 16 1/2 (3) (10.718 1—3)

Petra Kilczyńskiego, powołanego do spadku po ś. p. Wasylu Kilczyńskim, s. Wasyla zmarłym w Łesiówce przed 12 laty wzywa się, by w ciągu roku zgłosił się do tego spadku, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku zostanie przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Iwanem Kilczyńskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 28. listopada 1902.

L. cz A. VI. 198/2 (46) (10.682)

Tadeusza Veitha, powołanego z ustawy do dziedziczenia po Janie Kantym Korzweilu, zmarłym we Lwowie 12. kwietnia 1893 wzywa się do zgłoszenia do powyższego spadku w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dlań kuratorem Leopoldem Pikiewiczem tudzież oświadczonymi spadkobiercami prowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.
Lwów, dnia 28. października 1902.

L. cz. E. 2231/2 (3) (10.723)

Petrowi Koronie vel Korinowi synowi Wasyla dawniej w Wyssowy w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach Samuela Wimmera przeciw Petrowi Koronie vel Korinowi o 83 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 12. września 1902 l. cz. E. 2231/2 (1), którą dozwolono intabulacyi prawa zastawu na karcie C realności lwh. 105, 75 i 76 ks. gr. gm. kat. Wysowa dłużnika własnych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Petro Koron vel Korin przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana dra Radomyskiego, adw. w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Petra Korona vel Korina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 5. grudnia 1902.

L. dz. hip. 1470/2, 3042/2, 3059/2, 3063/2, 3071/2, 3079/2, 3592/2, 3616/2, 3062/2 (10.719)

Dla nieobecnych 1) Doški Jakubów, 2) Zofii Nazarewicz, 3) Katarzyny Strzałkowskiej, 4) Maryi Wasylciów, 5) Ołeksy Wasylciów, 6) Maryi Romaniuk, 7) Estery Zamajre, 8) Dmytra Kunki, 9) Wojtka Dotyniaka, ustanawia się celem doręczenia uchwał tabularnych kuratora a to ad 1) do 9) Feliksa Wiśniowskiego w Borszczowie, któremu kuratorowi odnośne uchwały przeznaczone dla jego kurandów się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borszczów, dnia 16. grudnia 1902.

L. cz. Cw. 2251/2 (3) (10.711)

Przeciw Panu Mosesowi Spiegelglasowi przedtem w Czarówce zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Bernharda Teitla pozew o 1000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 5. grudnia 1902 do l. cz. Cw. 2251/2 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego nieznanego z miejsca pobytu, ustanawia się Pana adwokata Dra Landesberga w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 12. grudnia 1902.

L. cz. Cg. I. 92/2 (6) (10.706)

Dla nieobecnych z miejsca pobytu Władysława i Anny Domagalskich ustanowiony został wskutek pozwu Franciszka Kukulskiego o 2924 kor. 52 hal. z pn. kurator w osobie adw. dra Maciejowskiego, który ich na pierwszej audyencyi zastąpił i odpowiedź na skargę ich imieniem wniósł.

Gdy mimo wskazanego przez tegoż kuratora miejsca pobytu pozwanych, tymże skarga doręczoną być nie może, przeto celem strzeżenia praw nieobecnych, ustanawia się kuratora w osobie p. adw. dra Teodora Sienkiewicza i rozpisuje się rozprawę na dzień 28. listopada 1902 o godzinie 4 po południu.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Jasło, dnia 19. listopada 1902

L. cz. C. II. 278/2 (1) (10.766)

Przeciw Wojciechowi Skawskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Stanisława Franciszka 2-im. Urbańczyka w Skawie pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 30. grudnia 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Skawskiego ustanawia się Pana adw. Dra Wiktora Kutrzebę w Jordanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 12. grudnia 1902.

L. cz. Cw. II. 1667/2 (4) (10.760)

Przeciw Maryanowi Bogdanowiczowi. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie pozew o 850 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Maryana Bogdanowicza, ustanawia się pana adw. dra Czesnaka w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryana Bogdanowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 6. grudnia 1902.

L. cz. C. IV. 315/2 (1) (10.773)

Przeciw nieobecnemu Antoniemu Semańczykowi rolnikowi przedtem w Lipowcu wniósł Abraham Wilner z Jaślisk pozew o 390 kor. 28 hal.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 20. grudnia 1902 o godz. 9 rano biuro 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Fecia Waryanka z Lipowca będzie go zastępywał dopokąd się w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 6. grudnia 1902.

L. cz. E. 857-574/2 (1-7) (10.663)

Nieobecnemu Janowi Urbanowi przedtem w Pleśny mają być doręczone tut. sąd. uchwały 1) z dnia 25. października 1902 L. cz. E. 857/2 (1) którą dozwolono na rzecz Antoniego Patyka z Tuchowa egzekucyjnego wpisu prawa zastawu dla kwoty 600 koron zpn. 2) z dnia 9. grudnia 1902 L. cz. E. 574/2 (7) którą wyznaczono audyencyę na dzień 2. stycznia 1903 do podziału ceny kupna za zlicytowaną w dniu 4. listopada 1902 realność lwh. 731 w Tuchowie położoną.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Jana Urbana kuratorem p. Dr. Adalbert Agatstein adwokat w Tuchowie będzie go zastępował, dopokąd tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Tuchów, dnia 9. grudnia 1902.

L. cz. hip. 773/2. (10.698)

Nieobecnej Rozalii Menes z Rychwałdku ma być doręczona uchwała tabularna z 5. czerwca 1902 L. hip. 541/2 którą dozwolono wpisu prawa własności 1/3 części lwh. 171 gm. Rychwałdek dotąd na nią zapisanej na rzecz Jana Gęgi. Kuratorem dla niej ustanowiono Piotra Pyclika, wójta w Rychwałdku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ślemień, dnia 24. listopada 1902.

L. cz. Nc. I. 4/2 (3) (10.705)

W sprawie Tadeusza Peszyńskiego i Bojomira Eminowicza za uwiadomieniem Adama Trzecieskiego i Józefa Lenieckiego o ustanowienie sądu polubownego, ma być doręczoną wiertniczemu Józefowi Lenieckiemu przedsiębiorcy uchwała z dnia 5. lipca 1902 liczba czynności Nc I 4/2 (1), którą go wezwano o ustanowienie ze swej strony sędziego polubownego celem rozstrzygnięcia sporu o 6000 koron.

Ponieważ nie wiadomo gdzie obecnie Józef Leniecki przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Dra Gaszyńskiego adwokata w Jaśle.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Jasło, dnia 12. października 1902.

L. cz. C. II. 434/2 (1) (10.777)

Przeciw Maryannie Czaja i Mateuszowi Czaji których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Kasę pożyczkową pozew o 118 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. Sądzie biurze Nr. 2. audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31. grudnia 1902 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Maryanny Czaja i Mateusza Czaji ustanawia się Pana Dra Łojasiewicza adwokata w Radomyślu wielkim kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Czaja i Mateusza Czaję w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl wielki, 13. grudnia 1902.

L. cz. C. I 360/2 (1) (10.779)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Rozalii Bsunek Michałowi Bsunek i Antoninie Bsunek których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Ambrożego Kowala i towarzyszom pozew o własność i intabulacyę za właściciel parceli bud. lkat. 152 i grunt. lkat. 1057/1 w Nowym Tyczynie.

Na podstawie pozwu rozpisano ustną rozprawę na dzień 30. grudnia 1902 godzinę 9 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Dra Sietnickiego adwokata w Trembowli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Trembowla, dnia 26. listopada 1902.

L. cz. K. 56/2 (1) (10.780)

Nieobjętej masie spadkowej Szlomy Ertel, względnie tegoż nieznanym spadkobiercom w sprawie awizacyjnej Maryi Narowskiej, przeciw Herszowi Hönig, Izraelowi Weitmann i nieobjętej masie spadkowej Szlomy Ertel względnie tegoż nieznanym spadkobiercom o oddanie przedmiotu dzierżawy, ma być doręczoną uchwała z dnia 20. grudnia 1902 K. 56/2 (1), którą wydano nakaz oddania przedmiotu dzierżawy.

Ponieważ niewiadomo gdzie spadkobiercy Szlomy Ertel przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana Izraela Weitmana w Ustrzykach dolnych.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową Szlomy Ertel względnie tegoż nieznanych spadkobierców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa spadkowa, po Szlomie Ertel objętą nie zostanie i spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 20 grudnia 1902.

L. cz. Cg. 196/2 (1) (10.740)

Przeciw: 1. Ksawerze Witkowskiej, 2. Salomei Żardeckiej, 3. Antoniemu Zagórskiemu, 4. Ludwice Kowalskiej, 5. Józefowi Gottesmannowi, 6. Maryannie z Mrozowskich Swirskiej, 7. Chaimowi Gitelowicz czyli Geclowicz, 8. Pawłowi Dobrowolskiemu, 9. Józefowi Kwapiskiemu, 10. Abrahamowi Rubinowicz, 11. Piotrowi Pleszczyńskiemu, 12. Sewerynowi Władysławowi i Antoniemu Jaszewskim, 13. Franciszkowi hr. Łoś, 14. Mikołajowi Podgrodzkiemu, 15. Teresie hr. Sirakowskiej, 16. Augustynowi Witkowskiemu, 17. Michałowi Tustanowskiemu, 18. Antoniemu Kuczkowskiemu, 19. Marcelemu Grekowi, 20. Antoniemu Łodyńskiemu, 21. Konstancyi z Bukowskich Swirskiej, 22. Maryannie z Mrozowskich Świsterskiej, 23, Tadeuszowi Zielonka, 24. Iwanowi Swirskiemu, 25. Maryannie z Szawłowskich Sobolewskiej, 26. Annie Sierakowskiej, 27. Antoniemu Zagórskiemu czyli Zahoreckiemu synowi, 28. Karolowi Suchodolskiemu, 29. Petroneli Dendor, Janowi Bilińskiemu, Annie Emili i Ignacemu Kowalskim, 30. Antoniemu Sklepińskiemu, 31. Józefowi Zierkiewicz i Barbarze Wróblewskiej, 32. Jakóbowi Świrskiemu, 33. Nikodemowi Gintowt Dziewiałtowskiemu pod kuratelą zostającemu, 34. Ludwice Marini, 35. Pawłowi i Annie Poręba, 36, Eustachemu, Zofii i Kornelii Mirozowiczom tudzież Michalinie Hrycykiewicz, 37. Reginie Lipanowicz, 38. Anaktetowi Innocentemu, Aleksandrowi i Franciszkowi Janowi Lonczewskim, 39. Julianowi Romanowiczowi, 40. Piotrowi i Antoniemu Mochnackim 41 Chaimowi Izraelowi Birnbaumowi, 42. Mojżeszowi Pipes, 43. Katarzynie i Karolowi Urbańskim, 44. Salomei Jezierskiej i 45 Onufremu Łodyńskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. Sądu obwodowego w Brzeżanach przez Dra Józefa Smolkę pozew o uznanie różnych pretensyj i praw na 3/20 z 3/4 części majętności Oblnica wyk. hip. 116 zapisanych jako zgasłe etc.

Na popstawie pozwu powyższego wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 2. grudnia 1902.

Celem strzeżenia praw nieznanych z miejsca pobytu pozwanych ustanawia się Pana Dra Schüssla adwokata kraj. w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w powyższej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 14. listopada 1902.

Firmy.

L. cz Firm. 92/2 (1) (10.643 2—3)

Wykreślenie firmy.

Należy wykreślić w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Spółka handlowa towarzystw i kółek rolniczych w Nowym Sączu, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Z powodu rozwiązania stowarzyszenia uchwalonego na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem w dniu 8. listopada 1900 w ślad poświadczenia notaryalnego do l 17.147.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19. listopada 1902.

L. cz. Firm. 142/98 Stow. I 13 (10.680)

W rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych wpisano przy spółce Stowarzyszenie oszczędności pożyczek w Andrychowie z nieograniczoną poręką" że nadzwyczajne walne zgromadzenie członków tegoż stowarzyszenia w dniu 7. września 1902 wybrało w miejsce zmarłego dyrektora Maryana Daczyńskiego dyrektorem dra Jana Malca adw. w Andrychowie.

Wpis uskuteczniono 13. grudnia 1902.

C. k. Sąd obwodowy, Senat II

Wadowice, dnia 13 grudnia 1902.

L. cz. Firm. 298/2 stow. II. 650 (10.142)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. w Stanisławowie zawiadamia, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestr Stowarzyszeń, ażeby w rejestrze przy firmie „Kółko rolnicze w Tłumaczu" wpisał, iż na walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa w dniu 11. sierpnia 1902 w miejsce ustępujących członków Dyrekcyi t. j. Pp. Józefa Kruszelnickiego, Karola Surówki i Maryana Szankowskiego zostali Pp. Nikodem Zurbicki, drogomistrz krajowy w Tłumaczu, Wacław Wenzel c. k. adjunkt podatkowy w Tłumaczu, i ponownie Maryan Szankowski aptekarz w Tłumaczu członkami Dyrekcyi, zaś zastępcami członków Dyrekcyi ci sami ponownie t. j. Wojciech Szwajkowski stelmach w Tłumaczu i Piotr Bławatny właściciel realności w Tłumaczu na nowe trzechlecie t. j. na lata 1902, 1903 i 1904 obrani.

Stanisławów, dnia 2. października 1902.

L. 82.601/2. (10.701 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie zamierza wydzierżawić w drodze pisemnych ofert restauracyę II. i III. klasy wraz z przynależytościami na dworcu kolejowym w Chodorowie począwszy od 15. stycznia 1903.

Bliższe warunki i szczegóły dzierżawy przejrzane być mogą u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w oddziale dla spraw prawnych i administracyjnych.

Do ofert, które stemplem na 1 koronę zaopatrzone być mają i najdalej do dnia 30. grudnia 1902 12 godzina w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie wniesione być winne, dołączyć należy:

1. świadectwo moralności,
2. świadectwo uzdolnienia do prowadzenia interesu restauracyjnego,
3. wadyum w kwocie 400 koron.

Wniesione oferty mają być opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dzierżawę restauracyi kolejowej w Chodorowie".

Oferty wniesione po powyż wymienionym terminie lub także, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają nie będą uwzględnione, przyczem c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zastrzega sobie prawo zatwierdzenia oferty bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego lub zupełnego odrzucenia oferty.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Stanisławów, dnia 15. grudnia 1902.

Doniesienia prywatne.

L. 75.108/II.

Kundmachung

betreffend die Besetzung von Bahnarztesstelle in Ławoczne.

Die k. k. Staatsbahn-Direction Lemberg beabsichtigt in Ławoczne den Posten eines Bahnarztes zu creiren. Der betreffende Bahnarzt müsste auch die Verpflichtung übernehmen, dass in Ławoczne stationirte Personal der königl. ungar. staats ahn, sowie das der Grossindustriefirma Groedel unterstehende, dort verwendete Arbeitspersonale gegen eine separate Vergütung zu behandeln.

Die näheren Bedingungen betreffend die Entlohnung für die angeführten Leistungen, können Reflectirende bei der k. k. Staatsbahn-Diretion, Abtheilung 1. (Krasickich Gasse 5 I. Stock Thür Nr. 128) beim Sanitäts-Consulenten bis längstens 15. Jänner 1903 erfahren und werden Anmeldungen der Bewerber bis zum selben Tage entgegengenommen.

(10.702 2—2)

Obwieszczenie

w sprawie obsadzenia posady lekarza kolejowego w Ławocznem.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza utworzyć w Ławocznem posadę lekarza kolejowego. Lekarz ten miałby obowiązek leczyć także personal kolejowy król. węg. kolei państwowej, zamieszkały w Ławocznem i robotników zajętych u firmy Groedel, oczywiście za osobnem wynagrodzeniem.

O bliższych warunkach tyczących wysokości wynagrodzenia, mogą reflektujący lekarze dowiedzieć się w Dyrekcyi kolei państw. (oddział sanitarny ul. Krasickich 5 I. piętro, drzwi Nr. 128) do 15. stycznia 1903, do którego to terminu zgłoszenia przyjmuje się.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

ROK 1903.

PISMO, które istnieje blizko pół wieku, wcieliło swój program i wyraziło swój charakter w kilkudziesięciu tomach roczników, znanych szerszemu ogółowi. Mówić więc o tem, czem jest i czem pragnie być **Tygodnik** byłoby tylko powtórzeniem rzeczy wiadomych powszechnie. Możemy tylko zapewnić, że nie zatrzymamy się na miejscu, lecz będziemy dążyć do tego, aby po pierwsze na szpaltach naszych znalazło miejsce wszystko, co w dziedzinie literatury i sztuki pojawi się najdoskonalszego; po drugie zaś będziemy się starać o wprowadzenie wszelkich możliwych ulepszeń technicznych.

Niezależnie od **„CHŁOPÓW“** Władysława Reymonta, których początek mogą otrzymać nasi prenumeratorzy, ukażą się w Tygodniku dalsze powieści historyczne Stefana Żeromskiego, z cyklu

„POPIOŁY“,

„MROK“

powieść z czasów Sobieskiego Adama Krechowieckiego.

Między innemi posiadamy w tece nowele: A. Dygasińskiego **„CHAM“**, Hajoty **„30. WRZEŚNIA“**, Gabryeli Zapolskiej z cyklu **„MODLITWA PAŃSKA“**, Kazimierza Tetmajera z cyklu nowel góralskich.

Wacław Sieroszewski w ciągu roku p. będzie nam nadsyłał szereg swych **wrażeń i obrazków z podróży:**

„z Warszawy przez Mandżuryę do Japonii“

zillustrowanych fotograficznie przez autora.

Z większych prac zaraz z N. R. 1903 rozpoczniemy studyum Stanisława Witkiewicza p. t. **„DZIWNY CZŁOWIEK“**, i szereg artykułów prof. S. Askenazego z cyklu **„WCZASY HISTORYCZNE“**, a następnie studyum Ignacego Matuszewskiego p. t. **„CHOROBY UCZUCIA ESTETYCZNEGO“**.

Po za tem mamy w najbliższym czasie zapewnione w różnych działach współpracownictwo Ig. Balińskiego, A. Bieńkowskiego, Wł. Bogusławskiego, Al. Brücknera, T. Choińskiego, I. Chrzanowskiego, W. Czermaka, I. Dąbrowskiego, G. Daniłowskiego, E. Jankowskiego, K. Glińskiego, J. Kallenbacha, Jana Kasprowicza, J. Kochanowskiego, M. Konopnickiej, B. Koskowskiego, A. Kraushara, L. Krzywickiego, H. Radziszewskiego, St. Krzemińskiego, E. Lubowskiego, B. Lutomskiego, M. Massoniusa, L. Méyeta, Wł. Mickiewicza, Or-Ota, J. Ochorowicza, E. Orzeszkowej, W. Prokescha, Bol. Prusa, W. Rabskiego, A. Rembowskiego, H. Sienkiewicza, W. Sobieskiego, Ks. Sporzyńskiego, S. Szczutowskiego, C. Walewskiej, J. Weyssenhoffa, J. S. Wierzbickiego i wielu innych.

Jako premium bezpłatne, każdy prenumerator otrzyma

12 TOMÓW DZIEŁ

SIENKIEWICZA,

których zbiór stanowić będzie najzupełniejsze ze wszystkich dotychczasowych wydań pism znakomitego pisarza naszego.

Z nowym rokiem 1903 rozpoczniemy w dodatkach druk

KRZYŻAKÓW,

utworu, który dotychczas nie pojawił się w taniem wydaniu.

W dziale artystycznym współpracownictwo wszystkich wybitniejszych artystów polskich. Konkursy artystyczne. Obok rysunków oryginalnych i reprodukcyi dzieł najznakomitszych malarzy i rzeźbiarzy, dodamy w r. 1903 bezpłatnie

4 PREMIA ARTYSTYCZNE,

odbijane przeważnie kolorami i nadające się do oprawy.

W styczniu roku 1903, damy kolorową reprodukcyę interesującego treścią obrazu Wacława Pawliszaka p. t.

KSIĄŻĘ JÓZEF POD RASZYNEM,

a w II kwartale r. p., pełną uroczystego nastroju, nagrodzoną na krakowskim konkursie T. S. P.

MODLITWĘ

Piotra Stachiewicza, w drzeworycie J. Holewińskiego.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Agencya Dzienników i Inseratów,

Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“

z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 4-ma Premiami Artystycznemi

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:		w Krakowie:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.	Kwartalnie	6 kor. — hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.	Półrocznie	12 kor. — hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.	Rocznie	24 kor. — hal.

☞ Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 48 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 52 kor. bez oprawy, zaś 71 kor. 20 hal. za tomy w oprawie.

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

☞ Komplet 48 piewszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie: Agencya Dzienników i Inseratów, Pasaż Hausmana 9.

Zatwardzenie ustępuje po użyciu mojego **Huss-Kuchen.**
Skład we Wiedniu, I. Habsburggasse 1 a. Prospekty gratis. Posyłka okazowa 12 sztuk opłacone za K. 3, także za zaliczką.

Ważne dla wszystkich!

Pierwsze koncesyonowane biuro pisania i powielania pism za pomocą maszyn do pisania Bronisława Krasickiego Kraków, ul. Karmelicka l. 40 przyjmuje do kilkakrotnego powielenia, skargi, prośby, listy, zawiadomienia zaproszenia i t. d.

Otwarte cały rok.

SANATORIUM
Dra Eugeniusza WAJGLA

Lwów, ul. Hausnera l. 11,
pod adm. kierownictwem Kazimierza Soleckiego.

Nowo urządzone i przebudowane.

Przyjmuje chorych na stały pobyt, celem leczenia **wszelkich chorób,** z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych. Prospekta na żądanie wysyła **Zarząd.**

Otwarte cały rok. Otwarte cały rok. Otwarte cały rok.

Centralne biuro uniwers. reklamy, ogłoszeń i dzienników
Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13, (Telefon 2432)

przyjmuje przedpłatę i ogłoszenia po cenach redakcyjnych na wszystkie czasopisma świata; układa teksty ogłoszeń we wszystkich językach, dobierając najodpowiedniejsze dzienniki; przeprowadza najznakomitszą reklamę dla: wszelkich wynalazków, dzieł sztuki, przemysłu i handlu, zakładów gospodarczych i kąpielowych, lekarzy, teatrów i widowisk itp., tak za pomocą wyczerpującego opracowania literackiego w redakcyjnej części pism, jakoteż pięknych, artystycznie wykonanych afiszów, illustracyi itp.; udziela ze źródeł autentycznych adresów wszelkich zawodów po cenach przystępnych.

Ważne!

S. ORGELBRANDA
Encyklopedja Powszechna
Z ILLUSTRACJAMI I MAPAMI.

Wydawnictwo Tow. akcyjnego
S. Orgelbranda Synów.



Wydawnictwo to tak ważne i pożyteczne dla wszystkich bez wyjątku, obejmuje całokształt wiedzy ludzkiej, informuje o wszystkiem co może obchodzić każdego człowieka. Jest to wydawnictwo, bez którego nikt obejść się nie może. ENCYKLOPEDYĘ wydajemy tak, aby posiadający najskromniejsze nawet środki z łatwością mógł przyjść do posiadania tak cennego dzieła.

ENCYKLOPEDYĘ Powszechną

wydajemy w zeszytach najregularniej co tygodnia zeszyt. — Dotychczas wydaliśmy przeszło 250 zeszytów, zawierających litery **A.** do **S.**

Cena zeszytu 30 ct. (60 hal.)

W prenumeracie zaś:

miesięcznie	(4 zeszyty) 1 zł. (2 kor.)		już
kwartalnie	(12 zeszytów) 3 zł. (6 kor.)		z przesyłką
półrocznie	(24 zeszytów) 6 zł. (12 kor.)		pocztową

Cena tomu bez oprawy 6 zł (12 kor.) W oprawie płótno angielskie, grzbiet skórzany 6 zł. 90 ct. (13 kor. 80 hal.) Cena samej okładki 60 ct. (1 kor. 20 hal.)

Po ukończeniu cena wydawnictwa będzie znacznie wyższą.

Ekspedycya i skład dla Lwowa i Galicyi
Ajencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.
Przedpłatę przyjmują także wszystkie księgarnie.

(13)

Na kawałku cukru lub w wodzie bierze się 30 do 40 kropli

A. Thierrego Balsamu

by osiągnąć skutek łagodzący kaszel i czyszczący organy respiracyjne.

Pocztą franco 12 małych lub 6 dużych flaszek 4 korony.

Aptekarz **Thierry (Adolf) LIMITED Apteka pod Aniołem Stróżem w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.**

Prawdziwy ten balsam jest tylko z zieloną marką ochronną Zakonnicy, zarejestrowaną we wszystkich państwach cywilizowanych, i zamknięciem kapslowem z wyciśniętą firmą: **Jedynie prawdziwy.**

Przy zmianie roku

poleca się
Najstarsze założone w r. 1887
Biuro dzienników i ogłoszeń
Ludwika Plohna
(dzierżawca Sokołowski)
we Lwowie ul. Karola Ludwika 9.

i przyjmuje abonament na wszystkie pisma krajowe, **wiedeńskie dzienniki,** i zagraniczne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód i t p. po cenach oryginalnych, ręczą za punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mód wysyła się także na prowincyę. **również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach.**

Dzienniki wychodzące rano w Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedynczymi tego samego dnia do wpół do jedenastej wieczorem.

L. 3021/902 L. S. U. (10.696 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. kierownictwo budowy dla linii kolejowej Lwów-Sambor-granica węgierska we Lwowie rozpisuje dostawę progów kolejowych dla szlaku Sambor-granica węgierska tejże linii z terminem wnoszenia ofert do 20. stycznia 1903, 12-tej godziny w południe.

Zwracając uwagę interesowanych na odnośne ogłoszenia w organach urzędowych „Wiener Zeitung" i „Gazeta Lwowska" z dni 22., 23. i 24. b. m., nadmienia się, że bliższych szczegółów co do rozpisanej dostawy udziela c. k. kierownictwo budowy we Lwowie ulica Batorego l. 12/14, gdzie są także do nabycia formularze na oferty, ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jak również szkice informacyjne co do topograficznego położenia miejsc składowych, na które progi dostawiane być mają.

C. k. kierownictwo budowy dla linii kolejowej Lwów-Sambor-granica węgierska.

KOLEJ LOKALNA LWÓW-KLEPARÓW-JANÓW.

Ogłoszenie.

Czwarte Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy kolei lokalnej Lwów-Kleparów-Janów odbędzie się dnia 7. stycznia 1903 o godzinie 11-tej przed południem we Lwowie w lokalu Towarzystwa plac Halicki 15.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zatwierdzonej w dniu 14. grudnia 1902 r. Dz. u. p. Nr. 231 koncessyi na budowę normalnotorowej kolei lokalnej z Janowa do Jaworowa z prawem prowadzenia ruchu na niej.
2. Wniosek Rady nadzorczej o podwyższenie kapitału Towarzystwa potrzebnego do budowy koncessyonowanej kolei z Janowa do Jaworowa przez emissyę akcyi pierwszeństwa na 1,700.000 koron i akcyi II. emissyi na 332,400 koron.
3. Wniosek Rady nadzorczej o zmianę firmy i statutów Towarzystwa.

Ci panowie Akcyonaryusze, którzy udział wezmą i z prawa głosowania korzystać zamierzają zechcą po myśli §. 27 statutów akcye swoje najpóźniej złożyć do dnia 30 grudnia r. b. w c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznym we Lwowie. Złożenia należy dokonać dwoma przez składającego podpisanymi konsygnacyami, których formularze otrzymać mogą bezpłatnie w Banku hipotecznym.

Składający otrzyma jeden egzemplarz konsygnacyi, wraz z kartą uprawniającą do brania udziału w Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu.

Prawo głosowania może być wykonane przez akcyonaryuszy tak osobiście jak i przez pełnomocników.

Lwów, dnia 20. grudnia 1902.

(Przedruk nie będzie płacony). **Rada nadzorcza.**

☞ Otwarto w Pasażu Mikolascha

od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 21. grudnia

Alpy Berneńskie i Kanton Vallis

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Oprawy obrazów w passepartout wykonania galanteryjne i najtańsze ramy **J. Wierzbicki** ul. 3-go Maja l. 10, w podwórzu.

Pismo święte, polskie wielkie wydanie. — Illustracye Gustawa Dore. 2 tomy 50 koron. Oferty: Biuro dzienników St. Sokołowskiego.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. **Korzeclewicz, em. naucz. Iwaczany pl.**

Miód patoka czysty, twardy, ładny, deserowy i kuracyjny 5 kilo wraz z puszką opłacony, z powodu świąt **tylko za 6 koron** za zaliczką wysyła **Teodor Gang, Denysów.**

Korespondentki z zasuszonymi kwiatami i szarotkami Morskiego Oka po 10 ct. — Pieszczyński, Skład sztucznych kwiatów, pasaż Mikolascha.

Młody kolejowy prowizoryczny pisarz i telegrafista, wysłużony rachunkowy podoficer, polak z nieskazitelnym charakterem. biegły pisarz maszynkowy, zdolny robotnik dla ekspedytu, protokołu, registratury zaopatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsce na prowincyi przy c. k. Urzędach jako pomocnik kancelaryjny. Łaskawe zgłoszenia pod **Ludwik M. poste restande Lwów.**

Jedyna we Lwowie specyalna pracownia kołder i materaców

JÓZEFA SCHUSTERA

Lwów, ul. Kopernika l. 5. (5)

poleca materace włosienne 3 poduszki po zł. 12·50 14. 16, 18, 20, 22. 24, 26, 28 i 30. Materace z morskiej rośliny po 6, 7, 8 złr. Sienniki zwykłe i sprężynowe poduszki, prześcieradła, koce i t. p.

Mundur urzędnika

X. klasy rangi, skarbowego, podwójny płaszcz zimowy. Wiadomość: BLUM ul. Ormiańska l. 31, I. piętro.

Losy na spłaty miesięczne

z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy

Schütz i Chajes

we Lwowie, pl. Maryacki 7.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet **Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizya losów i efektów.**

Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie

Cygaretek i Proszku

ESPIC

DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC co nakadzania **jest najskuteczniejszym środkiem** do pokonania **słabości organów oddechowych.**

Cygaretki ESPIC'a były pierwsze które przepisywano przeciw Astmie i **jedyne** których rozgłos utrwaliło sześćdziesięcioletnie powodzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specyalnie w Cesarstwie Rossyjskiem z następującą wzmianką:

«Rada Lekarska Cesarstwa, *biorąc na uwagę że* «*Cygaretka przeciw Astmie* Espic'a są rzeczywiście «**skuteczne w napadach Astmy,** upoważnia «**wprowadzanie tego specyfiku do Rossyi.**»

Proszek antyastmatyczny **ESPIC**'a składający się z tych samych roślin co cygaretka, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.

WE WSZYSTKICH ZNACZNYCH APTEKACH FRANCYI I ZAGRANICĄ.

Sprzedaż hurtowa: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu. Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej

---

1902 Christmas Noel 1902

Gwiazdkowe zeszyty illustrowane, czasopism angielskich i francuskich z pięknemi dodatkami litografowanemi i heljograwurowanemi są do nabycia w biurze dzienników Sokołowskiego, Lwów Pasaż Hausmana 9.

Ważne!!!

Dla Świetnych

c. k. Sądów i Urzędów

kompletnie urządzone prasy autograficzne, jakoteż wszelkie przybory do tych,

mianowicie:

- Płyty cynkowe
- Czernidło autograficzne w puszkach po $^1/_8$, $^1/_4$, $^1/_2$, $^1/_1$ klg.
- Czernidło piórowe w puszkach po $^1/_8$, $^1/_4$, $^1/_2$, $^1/_1$ klg.
- Preparat autograficzny
- Atrament autograficzny Dornera
- Atrament autograficzny Leonhardiego
- Atrament autograficzny we flaszkach blaszanych po $^1/_4$ i $^1/_2$ litr.
- Tektury do pras
- Guma arabska do pras
- Gąbki i grzybki do czyszczenia pras
- Kreda do czyszczenia płyt
- Papier szmirglowy do czyszczenia płyt
- Tusz autograficzny w laskach
- Tusz litograficzny w laskach
- Pokost litograficzny
- Terpentyna francuska do pras
- Hektografy gotowe
- Masa hektograficzna najlepsza
- Atrament hektograficzny: czarny, fioletowy, czerwony, niebieski i zielony
- Atrament do pisania i kopiowania we flaszkach, kamionkach i na wagę w najlepszym gatunku
- Papier do pisania konceptowy, kancelaryjny i ministeryalny
- Pióra stalowe do pisania
- Ołówki Hardtmutha czarne i kolorowe

poleca najtaniej

jedyny wyłączny skład

Alojzego Hübnera

Lwów, Rynek l. 38.



Skład i pracownia futer

Feliksa i Juliana Lubelskich

we Lwowie, ul. Wałowa 3.

Polecamy na sezon zimowy swój **świeżo sprowadzony** zapas futer w skórach, jakoteż gotowe futra **damskie i męskie,** oraz kołnierze, boa, zarękawki, czapki, baranice i wiele innych rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzących, zarazem utrzymujemy doskonałe sukna do **pokrycia futer** i sprzedajemy wszystko po **możliwie najniższych cenach.**

Cenniki ilustrowane gratis i franco.



Nowo otwarty

Antykwaryat naukowy

(Dr. J. Roszkowski)

Lwów, Podzamcze

Przesyła każdemu, kto zażąda swoje katalogi miesięczne (rzeczy z wszelkich dziedzin wiedzy świeżo nabytych i czasowo w cenach nadzwyczaj zniżonych) bezpł. i franco, (Wyszły już Nr. 1 i 2).

Uprasza fachowców, zbieraczy, biblioteki pryw. uczonych i amatorów o podanie swych adresów i działów, z których sobie życzą otrzymać katalogi fachowe.

Załatwia wszelkie sprawy i polecenia w zakresie antykwarstwa.

STOSOWNY PODARUNEK NA GWIAZDKĘ!

Ciągnienie nieodwołalnie	Główna wygrana
15. stycznia 1903.	**koron 40.000 koron**

Losy stowarzyszenia przemysłu artystycznego po 1 kor. polecają: M. Jonasz, Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Jakób Stroh, Kormann i Feigenmann, Samuely i Landau, Schütz i Chajes, August Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien, domy bankowe we Lwowie.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, illustracye artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę, po cenach redakcyjnych

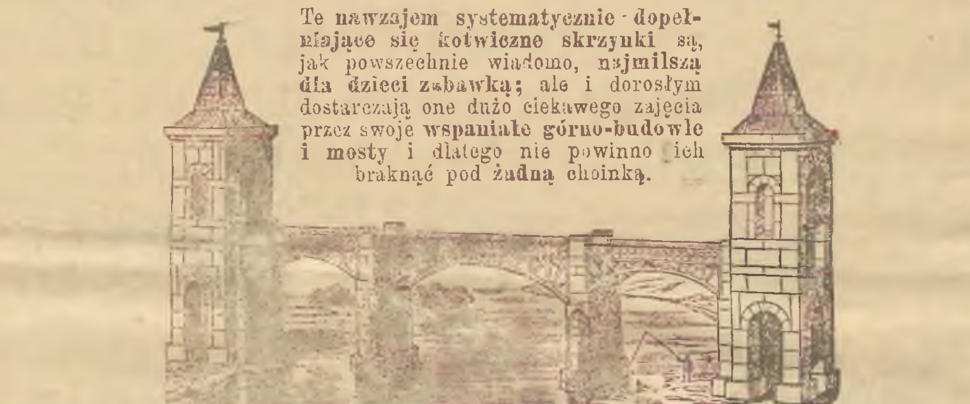
Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

☞ Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej. ☜

Kotwiczne skrzynki budowlane. Kotwiczne skrzynki mostowe.

Te nawzajem systematycznie-dopełniające się **kotwiczne skrzynki** są, jak powszechnie wiadomo, **najmilszą dla dzieci zabawką;** ale i dorosłym dostarczają one dużo ciekawego zajęcia przez swoje **wspaniałe górno-budowle i mosty** i dlatego nie powinno ich braknąć pod **żadną** choinką.



Skrzynki mostowe gotowe są do Nr. 12 i zawierają tak dużo przepysznych wzorków, że żaden posiadacz kotwicznej skrzynki budowlanej nie powinien zaniedbać, dokupić je sobie jako dopełnienie. Bliższe szczegóły o nich i o **nowych układankach Saturn i Meteor** znajdują się w nowym ilustrowanym cenniku, który przesyłamy bezpłatnie i franko. Kupować należy **tylko skrzynki z sławną marką Kotwica,** gdyż wszystkie inne skrzynki budowlane są **tylko naśladownictwami Richtera oryginalnego fabrykatu.**

Do nabycia we **wszystkich lepszych** krajowych i zagranicznych handlach z zabawkami.

F. Ad. Richter & Cie., król. nadworni i szambelańscy dostawcy. **Kantor i skład: I. Operngasse , WIEDEŃ, fabryka XIII./₁ (Hietzing), Rudolfstadt, Norymberga, Olten, Rotterdam, St. Petersburg, Nowy-York.**

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r. **Rok V-ty.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

(Dawniej „MELOMAN").

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim

pod redakcyą **Zygmunta Noskowskiego.**

Dział nutowy obejmuje wszystkie rodzaje twórczości muzycznej swojskich i zagranicznych kompozytorów, to jest **wyjątki z oper, utwory klasyczne, salonowe, do tańca i na 4 ręce.**

Czasopismo daje rocznie **200** stronic nut dużego formatu, wartości w handlu księgarskim **przeszło rb. 25.**

W roku 1903 „NOWOŚCI MUZYCZNE" drukować będą utwory fortepianowe, nagrodzone na ogłoszonym przez redakcyę konkursie imienia Konstantego księcia Lubomirskiego **dla polskich kompozytorów.**

Program działu literackiego: artykuły muzyczno-pedagogiczne, sprawozdania ze sceny i estrady, biografię artystów, kronika muzyczna, ilustracye i odpowiedzi od redakcyi.

„NOWOŚCI MUZYCZNE" przy współpracownictwie powag artystycznych, mają za główne zadanie: obok rozwoju twórczości **swojskiej muzy, obronę interesów naszych muzyków na każdem polu ich działalności.**

Prenumerata wynosi:

We Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 4 kor. Półrocznie 8 kor. Rocznie 16 kor. Numer pojedynczy 1 kor. 40 hal.

Ekspedycya dla Lwowa i Galicyi:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

UWAGA. Nowo-przybywający abonenci, którzy wniosą **roczną przedpłatę** na „NOWOŚCI MUZYCZNE" **przed Nowym Rokiem,** otrzymają **bezpłatnie** trzy poprzednie zeszyty, zawierające nut wartości 10 do 15 koron.

Adres Redakcyi i Administracyi: Warszawa **Warecka 15.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.